Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 78. — —

Straszna katastrofa górnicza.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy. . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9274. *Lwów, sobota 12 lipca 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Ważne narady Episkopatu.

Sensacyjny konflikt między dwoma dygnitarzami. - Występy kasiarzy lwowskich na prowincji. - Dwie ofiary kawalerskiej jazdy szoferskiej. - Napad rabunkowy w Rawie Ruskiej. - Powinęła im się noga. - Plotki panny Zosi. - Tragedja w hotelu Europejskim. - 33 lat siedział w więzieniu.

Odpowiedź Polski na memorandum Brianda.

P. KAWECKI PRZECHODZI DO CENTRALI M. S. W.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. lipca. (st.) Dziś po powrocie z urlopu komisarz rządu miasta Warszawy p. Kawecki zameldował się u Ministra spraw wewn. P. Kawecki **prawdopodobnie nie powróci już na stanowisko wojewody grodzkiego, lecz przejdzie na wyższe** stanowisko w IV. st. służbowym do centrali min. Obowiązki komisarza rządu pełnić będzie do czasu zamianowania komisarza dotychczasowy zastępca p. **Józef Olpiński.**

—o—

KONFERENCJA DYREKTORÓW P. K. P. W POZNANIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lipca. (st) Min. komunikacji Kühn zwołał na dzień 27 28 **konferencję wszystkich dyrektorów okręg. dyrekcyj kolejowych do Poznania.** Życzeniem Ministra komunikacji jest, aby wszyscy dyrektorowie kolejowi i towarzyszący im na konferencji urzędnicy mogli równocześnie zwiedzić wystawę komunikacyjną.

—o—



SCHEVENINGEN — PLAŻA MILJONERÓW.
(Do artykułu na stronie 8-mej).

NOWY DZIEKAN ŚW. KOLEGJUM.

Citta del Vaticano. 10 lipca. (PAT.) Wobec zgonu kardynała Vannutellego, dziekanem św. Kolegjum jest **kardynał austrjacki Fruehwith,** urodzony w r. 1845.

—o—

BEZROBOTNI WARSZAWSCY USPOKOILI SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 lipca. (st) Po kilkudniowych manifestacjach bezrobotnych, wśród których najwięcej było robotników, zwolnionych z robót sezonowych przez Magistrat, **dziś zapanowało pewne uspokojenie.** Przypisać to należy obietnicy władz miejskich, które przyrzekły bezrobotnym pracę przy nowych robotach, prowadzonych przez Magistrat.

—o—

NIE DOLECIAŁ.

Paryż, 10. lipca. (PAT). Tutejsza poczta lotnicza otrzymała radjogram donoszący, iż wsgutek **wadliwego działania motoru lotnik Mermoz, po 16 godzinnym locie, zmuszony był opuścić się na morze, w odległości 600 km. od Daharu. Znajdujący się w pobliżu parowiec zabrał na poklad załogę samolotu.**

Czy będzie odpowiedź?

Lwów 11. lipca.

Wczoraj zanotowaliśmy pogłoskę o zamierzonej enuncjacji Marsz. Piłsudskiego na sierpniowym zjeździe Legjonistów w Radomiu. Analizując tę wiadomość i jej znaczenie, wypada — nie uprzedzając wypadków — podnieść, że sytuacja polityczna w Polsce **bezwzględnie dojrzała** do takiego wystąpienia Wodza obozu rządzącego.

Odpowiedzi domaga się przedewszystkiem **kongres krakowski** i jego tezy polityczne. Wbrew zapewnieniom prasy rządowej żadna „reakcja" na ów krok opozycji nie nastąpiła, bo trudno chyba za reakcję uważać pewne pociągnięcia administracyjne. Prasa rządowa, poddając ze swej strony kongres najostrzejszemu potępieniu, nie wniosła jednak do dyskusji **żadnych wartości pozytywnych**. Pogląd, że Centrolew zasługuje **tylko na pogardę**, zdaje się utrudniać i wręcz **wykluczać wszelką rzeczową polemikę**. Jest dalej rzeczą wysoce nieprawdopodobną, aby epilog kongresu rozegrał się przed sądem. A tymczasem **kongres domaga się odpowiedzi**.

Można tak lub inaczej osądzać jego rezolucje, potępiać ich ton namiętny i nieumiarkowany, ale **nie można zamykać oczu na samo zjawisko, na fakt, że sześć stronnictw ze swymi przywódcami parlamentarnymi przeciwstawiło swój uzgodniony i popularnie wyłożony program programowi obozu rządzącego i jego rozlicznym niedomówieniom.** Zakrywanie własnych kart przy odkrytych kartach przeciwnika, może daje w grze pewną wyższość, ale świadkom gry utrudnia zrozumienie istotnych celów walki. Takim świadkiem, tylko jednostronnie oświecanym, jest społeczeństwo.

Jest i drugi powód, dla którego enuncjacja Marsz. Piłsudskiego wydaje się wskazana. Oto sam obóz rządzący przechodzi w tej chwili **przez kryzys ideowowy**. W ramach za sadniczych wskazań przewrotu majowego namnożyły się **liczne wykładnie**, niekontrolowane i pozbawione kompasu. Wystarczy wziąć do ręki artykuły „Przełomu" i repliki na te artykuły, by ocenić, jak daleko zaszli w rozbieżnościach ludzie, ugrupowani pod jednym sztandarem. Widzimy tu **moc niejasności i nieporozumień** w ujmowaniu praktycznych metod polityki, widzimy coraz wyraźniejszy rozbrat między zwolennikami i przeciwnikami idei demokratycznej. Słyszymy pod adresem większości obozu rządzącego zarzuty, że **cała ideologja, tak świeża i żywa przed czteru laty, dziś ograniczona została do obrony przejętej władzy** i do zupełnie niewystarczającego hasła o niedopuszczeniu do rządów ludzi, usuniętych przez przewrót.

Jest pewnem, że w łonie obozu rządzącego budzi się **tęsknota za ideą** porywającą i mocną, **za odbudową kapitału moralnego**, rozdrobnionego w ciągu czterech lat na drobną monetę małych konfliktów i międzypartyjnych podjazdów. Rzeczywistość tu nie wystarcza, rzeczywistość tu nawet napełnia lękiem, ponieważ polega na skostnieniu dawnego **rozpędu** i rozproszkowaniu sił w licznych, często ślepych kanalikach.

Potrzebny jest zatem impuls i miarodajna wykładnia idei. Uczynić zaś to może tylko Marsz. Piłsudski przez jasną ocenę sytuacji i rzucenie wskazań na przyszłość.

Jeśli nastąpi to na zjeździe radomskim, wewnętrzny konflikt państwowy doznałby w każdym razie **rozjaśnienia**, a kryzys, osadzony na martwym punkcie, **ruszyłby raźniej ku rozstrzygnięciu.**

Min. Kühn wyjechał do Truskawca

WEŹMIE TAM UDZIAŁ W POŚWIĘCENIU DOMU ZDROWOTNEGO.

Warszawa, 10 lipca. (PAT.) Minister komunikacji inż. Kühn, udaje się dziś wieczorem **do Truskawca, na uroczystość poświęcenia i otwarcia Domu Zdrowotnego urzędników Ministerstwa Komunikacji**, zrzeszonych w Kasie Samopomocy.

Niema podstaw!

ZGODNA OPINJA PROKURATURY KRAKOWSKIEJ W SPRAWIE KONGRESU CENTROLEWU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lipca. (st) Jak donoszą ze sfer prawniczych **w Krakowie odbyło się zebranie prokuratorów, na którem omawiano sprawę wytoczenia procesu uczestnikom kongresu krakowskiego.** Na zebraniu tem — jak słychać — orzeczono zgodnie, że **niema żadnej podstawy do wytoczenia procesu, w szczególności z art. 65 k. k.**

—o—

O sytuacji gospodarczej w Państwie

RADZIŁA NOWOMIANOWANA RADA PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lipca. (st) Dziś w południe w Min. przem. i handlu odbyło się **pierwsze posiedzenie nowomianowanej rady Państwowego Instytutu Eksportowego.** Prezesem rady został wybrany **inż. Minkowski**, wiceprezesami **inż. Szydłowski i inż. Gościcki.** Po sprawozdaniu **dyr. Turskiego**, rozwinęła się dyskusja, w której zabierał głos m. in. **min. Kwiatkowski.** Wieczorem odbył się obiad w hotelu Europejskim. W obiedzie wzięli udział **Premjer Sławek, min. Matuszewski, Kwiatkowski, Kühn, Janta - Połczyński i b. premjer Świtalski.** W czasie obiadu zabierali głos przedstawiciele sfer rządowych i gospodarczych. Na tem półoficjalnem zebraniu rozpatrywana była **sytuacja wewnętrzna polityczna pod kątem widzenia poczynań gospodarczych.**

Kredyty celne dla importerów

O ILE PRZYWÓZ TOWARU NASTĄPI ZA POŚREDNICTWEM PORTU GDYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lipca. (st) Min. skarbu w porozumieniu z innemi Ministerstwami wydało rozporządzenie, iż **przy przywozie towarów z zagranicy drogą morską przez Gdynię, mogą być przyznawane importerom kredyty na należności celne**, przyczem z kredytów tych mogą korzystać zakłady wytwórcze zakładu użyteczności publicznej, instytucje, samorządy, zrzeszenia producentów rolnych, hurtowe domy składowe oraz firmy handlowe, przemysłowe i ekspedycyjne. **Kredytu tego udziela się tylko pod warunkiem złożenia wystarczającego zabezpieczenia.** Zakredytowane należności celne winny być uiszczone **w terminie 2-miesięcznym, jednakże Min. skarbu może termin ten przedłużyć do 4 miesięcy.** Udzielony kredyt **ulega oprocentowaniu**, a wysokość stopy procentowej reguluje Minister skarbu.

W ROCZNICĘ BITWY GRUNWALDZKIEJ.

Warszawa, 10 lipca. (PAT.) W związku z przypadającą we wtorek, 15 bm. 520 rocznicą bitwy pod Grunwaldem i Tannenbergiem, organizacje chrześcijańsko - demokratyczne urządzają w nadchodzącą niedzielę uroczysty obchód i pochód manifestacyjny ulicami Warszawy.

—o—

STALIN SIĘGA PO NOWĄ GODNOŚĆ.

Wiedeń, 10. lipca (PAT) Prasa tutejsza zamieszcza dziś pogłoskę, wedle której **Stalin ustąpić ma ze stanowiska sekretarza generalnego partji komunistycznej obejmując prezydjum w radzie komisarzy ludowych.**

—o—

UCIEKAJĄ Z ROSJI DO POLSKI.

Nowogródek, 10. lipca (PAT) Wskutek stosowania w dalszym ciągu terroru na tle kolektywizacji w Rosji sowieckiej w pasie pogranicznym i na terenie powiatu nieświeskiego **wzmógł się ostatnio ruch uchodźczy z Rosji sowieckiej.** W ostatnich dniach na terenie tego powiatu **przekroczyło granicę kilkanaście osób i uciekło do Polski,** ratując się przed deportowaniem ich do obozu koncentracyjnego w okolicach Archangielska. Uciekinierzy opowiadają o **strasznych warunkach panujących w tamtejszych obozach podkreślając, iż ostatnio, wybuchła tam epidemja tyfusu brzusznego, która pochłania codziennie 100 do 200 osób.**

—o—

TRAGICZNY WYPADEK W CZASIE OSTREGO STRZELANIA.

Wilno, 10. lipca (PAT) Na placu broni podczas ćwiczeń wojskowych zaszedł **tragiczny wypadek spowodowany nieostrożnością.** W czasie ostrego strzelania z karabinów maszynowych 5. p. Legjonów, żołnierz Lewarczyk, zajęty zbieraniem łusek karabinowych dostał się pod ogień karabinu maszynowego, odnosząc szereg ran. Lewarczyka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala wojskowego, gdzie, mimo przeprowadzenia natychmiast operacji, zmarł.

W związku z tym wypadkiem, władze wojskowe komunikują, iż szeregowiec 5 p Legjonów **padł ofiarą własnej nieostrożności, wyskoczywszy w czasie salwy ze schronu.** (Zamieszczając tę wiadomość trudno nam nie wyrazić ubolewania, że PAT spóźnił się z tą informacją o 36 godzin, tyle bowiem upłynęło czasu od wydrukowania jej przez prasę warszawską i krakowską. Red. „Gaz. Por.")

—o—

KOMUNISTA LITEWSKI ARESZTOWANY W SOSNOWCU.

Będzin, 10. lipca (PAT) Do dyspozycji władz sądowych oddanych zostało 11 tu uczestników niedzielnej demonstracji komunistycznej na Hałdach w Sosnowcu. Wśród aresztowanych znajduje się **litwak Jan Gozanskas, obywatel litewski.**

—o—

MILJON FRANKÓW ULOTNIŁO SIĘ.

Limoges, 10. lipca. (PAT.) W czasie rewizji, przeprowadzonej w tutejszym oddziale Banku Francuskiego, stwierdzono **brak paczki tysiąca banknotów 1000 frankowych, zdeponowanej przez zarząd pocztowy.**

—o—

Wynurzenia francu.k.ego ministra p acy

Dlaczego przerwano rokowania w sprawie Saary.

Po śmierci Stresemanna nie ma z kim mówić

Paryż, 10. lipca. (PAT). Minister pracy złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie w sprawie przerwania rokowań niemiecko-francuskich, dotyczących Zagłębia Saary. Minister zaznaczył, że Francja zgodziła się na otwarcie rokowań pod warunkiem, że z zastrzeżeniem wszelkich praw politycznych ludności, przedmiotem rokowań będą sprawy czysto gospodarcze. W miarę jednak rozwoju rokowań, strona francuska stwierdziła, iż oddalają się one od pierwotnego założenia. Przerwa w rokowaniach winna pozwolić obu rządom na zbliżenie swych poglądów. Pozytywny rezultat rokowań możnaby osiągnąć o wiele łatwiej, gdyby Niemcy nadal wyznawały ducha współpracy, którym kierował się Stresemann w swej inicjatywie.

B. KRÓL SASKI NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 10. lipca. (PAT). Do historycznego miasta węgierskiego Szekesfeherów przybył b. król saski August II, który, jak wiadomo, jest ojcem żony arcyksięcia Józefa, Anny.

MAUZOLEUM SOWIECKIE WYSADZONE W POWIETRZE.

Wilno, 10 lipca. (PAT.) Nieznani sprawcy wysadzili w powietrze pomnik - mauzoleum, ustawiony w lasku koło Borysowa, na cześć poległych żołnierzy armji czerwonej w walce z białogwardzistami. Zburzenia pomnika dokonano przez podłożenie miny górniczej. W związku z tem władze sowieckie aresztowały kilku włościan z okolicy Borysowa. Pomnik miał być odsłonięty w dniu święta oswobodzenia Białorusi tj. 13 lipca.

ZMNIEJSZENIE LICZBY URODZIN W STANACH ZJEND.

Waszyngton, 10. lipca. (PAT). Departament handlu i przemysłu ogłasza, że w roku bieżącym liczba urodzin, w porównaniu w rokiem 1928, zmniejszyła się o 78.063. Ogółem liczba urodzin w Stanach Zjednoczonych w roku ub. wynosiła 2,142.124. Liczba skonów nie uległa prawie żadnej zmianie i było ich 1,356.882.

SAMOBÓJSTWO SIERŻANTA.

Gniezno, 10. lipca (PAT) W koszarach 69. p. w Gnieźnie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru sierżant tego pułku Duda. Samobójstwo popełnił on na tle urojonej choroby płuc.

Małgorzatka droży się

BO OFERTA „MATINA“ WYDAJE SIĘ JEJ — ZRESZTĄ SŁUSZNIE — NIE DOŚĆ POWAŻNĄ.

Berlin, 10. lipca. (PAT). Półurzędowa „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz“, komentując ogłoszone ostatnio na łamach „Matin'a“ oraz innych dzienników francuskich artykuły o konieczności porozumienia niemiecko-francuskiego, zwraca uwagę, że Niemcy do wszystkich tych enunecjacji odnosić się muszą z pewną rezerwą. Artykuły te nie wiążą w niczem rządu francuskiego, poza tem zaś niewiadomo, w jakim stopniu stanowią one odbicie poglądów francuskich czynników miarodajnych. Głosy prasy francuskiej nie są pozbawione jednak pewnego znaczenia, świadczą bowiem o zrozumieniu, iż niemożliwa jest nowa konstrukcja europejska bez udziału Niemiec, że w przeszłości popełniono wielkie błędy, że, chcąc zapobiec skutkom tych błędów, należałoby nie zawahać się przed słowem i pojęciem „rewizja“, aczkolwiek słowo to w oczach Francuzów, do niedawna jeszcze uchodziło za rzecz godną potępienia. Obecnie podkreśla korespondencja — stwierdzić należy z zadowoleniem, iż pewna część opinji publicznej we Francji, w związku z dyskusją nad projektem paneuropejskim odnosić się poczyna ze zrozumieniem do argumentów strony niemieckiej.



Przyjaciele między sobą

NIEM.-SOWJECKA KOMISJA POJEDNAWCZA ZAKOŃCZYŁA OBRADY.

Moskwa, 10. lipca. (PAT). Niemiecko-sowjecka komisja pojednawcza, która od 16. czerwca odbywała tu swe obrady, zakończyła pracę w dniu dzisiejszym. Wyniki obrad będą podane we wspólnym raporcie, który będzie przedstawiony do rozpatrzenia rządom obu państw.

Delegat niemiecki von Raumer odjechał wczoraj do Berlina. Von Moltke oraz rzeczoznawcy niemieccy pozostali jeszcze w Moskwie, w celu opracowania tekstu raportu komisji pojednawczej.

Berlin, 10. lipca. (PAT). „Telegraphen Union“ donosi z Moskwy: W kołach dobrze poinformowanych uważają, iż rokowania sowjecko-niemieckie, prowadzone w Moskwie, nie dały wyników, jakich oczekiwano w Berlinie, aczkolwiek rząd sowjecki w drobnych sprawach poczynił pewne ustępstwa na rzecz Niemiec. Nie uzyskano żadnych zmian zasadniczych w dotychczasowym stanie stosunków niemiecko-sowjeckich. W sprawie niewtrącania się międzynarodówki komunistycznej do stosunków zewnętrznych Rzeszy, podjęte zostaną rokowania w drodze dyplomatycznej.

Deklaracja 3 secesjonistów BB

JAKO LUDOWCY I DEMOKRACI NIE CHCĄ BRAĆ UDZIAŁU W PODKOPYWANIU POWAGI PARLAMENTU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. lipca. (st.) Trzej posłowie, którzy wystąpili z klubu BB., ogłosili dziś wieczorem wspólną deklarację, w której wyjaśniają powody, jakie ich zmusiły do opuszczenia obozu rządowego:

„Pociągnięci przykładem największego działacza ludowego, Jakóba Bojki, stanęliśmy w szeregach BB. owiani głęboką wiarą, że wielki ten, mający tyle możliwości obóz przyczyni się do naprawy ustroju parlamentarnego w kierunku jego usprawnienia. Wierzyliśmy wówczas, że BB. dążyć będzie, jak to zapowiedział, do zjednoczenia rządu ludowego, a przez to do obrony i zabezpieczenia interesów gospodarczo-kulturalnych wsi w zrozumieniu, że lud stanowi fundament państwa i najlepszą podporę Rządu. Z uporem, a niestety zupełnie bezskutecznie, przypominaliśmy o tym obowiązku władzom BB. Przekonaliśmy się jednak, że władze nie mają zrozumienia ani dla wartości państwowo-twórczych mas wiejskich, ani dla ich interesów, ani też dla idei zjednoczenia ruchu ludowego, przez co cały ten obóz stawał się dla mas ludowych coraz bardziej obcy, a nasza w nim obecność bezcelowa. Jako ludowcy i demokraci nie chcemy brać również udziału w podkopywaniu znaczenia i powagi parlamentu polskiego i zgodziliśmy się tylko brać udział w pracy nad jego udoskonaleniem i usprawnieniem. Wszystko to zmusza nas do wystąpienia z szeregów BB.“. Podpisano: Piotr Targoński, Jan Krysa i Marjan Cieplak.

Odpowiedź Polski na memorandum Brianda.

Warszawa, 10 lipca. (PAT.) Odpowiedź rządu polskiego na memorandum francuskie Brianda, odnoszące się do stworzenia Unji Europejskiej, wręczona została dziś popołudniu charge de affaires francuskiemu w Warszawie. Rząd polski w odpowiedzi donosi o swojem przystąpieniu do wzniosłej i szlachetnej myśli Brianda i o swojej chęci do współdziałania we wszystkich pracach tej konferencji europejskiej. Będąc zdania, że problem Unji Europejskiej wymaga gruntownego zbadania, rząd polski ogranicza się do odpowiedzi dość krótkiej, nie czyniąc żadnych propozycji.

Rząd polski podziela całkowicie zdanie rządu francuskiego o konieczności zapewnienia przedewszystkiem państwom europejskim spokoju politycznego, przed przystąpieniem do omawiania innych problemów, co do których istnieje wspólność interesów, jak np. zagadnień gospodarczych.

Dla wytworzenia ducha wzajemnego zaufania, niezbędnego przy każdej skutecznej i pożytecznej współpracy, dla zapewnienia bezpieczeństwa państwom, członkom Unji. — rząd polski sądzi, że byłoby może wskazanem, przy organizacji Unji kierować się całokształtem zasad protokołu genewskiego.

Rząd polski podkreśla, że Unja nie ma charakteru zaczepnego i nie może być skierowana, ani przeciw żadnemu z poszczególnych narodów, ani przeciw żadnej grupie narodów.

Zdaniem rządu polskiego, Unja mogłaby ułatwić wykonanie postanowień paktu Ligi Narodów, coby się tylko przyczyniło do wzmocnienia organizmu Ligi Narodów.

Odpowiedź rządu polskiego kończy się propozycją ustanowienia na konferencji państw europejskich, mającej się odbyć we wrześniu, komitetu studjów. Komitet ten zbadałby problem i przedłożył swoje propozycje rządom europejskich, które na następnych zebraniach mogłyby powziąć decyzje, na podstawie pełnej znajomości sprawy.

*

ODPOWIEDZI INNYCH PAŃSTW.

Paryż, 10. lipca (PAT) „Petit Parisien“ pisze: Z końcem tygodnia oczekiwać należy odpowiedzi na memorandum Brianda od Belgji, Czechosłowacji, Jugosławji, Łotwy i Węgier. Dziennik przypuszcza, że znaczna większość tych odpowiedzi będzie przychylna.

NOTA POLSKA W SPRAWIE WYKRYCIA BOMBY W POSELSTWIE ZSRR.

Warszawa, 10. lipca. (PAT). Dnia 9. bm. wiceminister spraw zagr. dr. Wysocki przyjął posła **Antonowa Owsiejenkę** i wręczył mu notę, zawierającą nowe dane, dotyczące przebiegu śledztwa **w sprawie wykrycia bomby w kominie gmachu poselstwa ZSRR.**

—o—

POSIEDZENIE RADY NACZ. ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH.

Warszawa, 10. lipca (PAT) W dniu 9. bm. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej **Związków drzewnych w Polsce**, na którem rozpatrywana była sprawa utworzenia organu doradczego w sprawach drzewnych przy ministerstwie komunikacji oraz sprawy związane z ankietą ministerstwa rolnictwa w sprawach drzewnych. Pozatem Rada Naczelna załatwiła cały szereg spraw natury organizacyjnej.

—o—

NOWY MIN. WOJNY W FINLANDJI.

Helsingfors, 10. lipca. (PAT). Wiceminister wojny Manner został mianowany ministrem wojny. Inspektor powietrzny gen.-major Oestermann został mianowany wiceministrem wojny.

—o—

UMOWA GDYNI Z „GAZOLINA".

Gdynia, 10. lipca (PAT) Magistrat m. Gdyni podpisał ze spółką akcyjną „Gazolina" umowę na budowę i eksploatację gazowni. Koncesji udzielono na lat 40 z prawem wykupu po 20 latach. Gazownia ma być uruchomiona z końcem 1931 r. Roboty rozpoczęte będą niezwłocznie. Koszt gazu za 1 metr sześc. wyniesie do 35 groszy.

—o—

MIĘDZYNAR. KONGRES REKLAMY.

Bruksela, 10. lipca (PAT) W obecności ministra pracy van Canegena, rozpoczął obrady w Brukseli, **Międzynarodowy Kongres Reklamy krajów europejskich.**

—o—

WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH W ANGLJI.

Londyn, 10. lipca (PAT) Liczba bezrobotnych na dzień 1. lipca wynosiła w Anglji **1,890.600 osób**, wykazując wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 75.258 osób. W stosunku do roku poprzedniego liczba bezrobotnych wzrosła o 748 218 osób

—o—

5 OFIAR ZDERZENIA SAMOCHODU Z MOTOCYKLEM.

Berlin, 10. lipca (PAT) Na szosie między Poczdamem a Berlinem wydarzyła się nocy ubiegłej katastrofa zderzenia samochodu z motocyklem. **Dwie osoby zabite, a 3 ciężko ranne.**

—o—

KANAŁ ŁĄCZĄCY AMSTERDAM Z RENEM.

Amsterdam, 10. lipca. (PAT). Rząd wniósł do parlamentu projekt budowy **kanału, który połączy Amsterdam z Renem.** Koszt budowy kanału obliczony jest na 65 miljonów florenów.

—o—

PĘD POWIETRZA SPOWODOWAŁ ŚMIERĆ DZIEWCZYNY.

Wiedeń, 10. lipca. (PAT). Na stacji Kottingbrunn, obok Wiener-Neustadt, rzucił silny pęd powierza, spowodowany przejazdem pociągu pospiesznego, stojącą na peronie **17-letnią dziewczynę**, Klarę Semeller tak nieszczęśliwie pod koła pociągu, że zmarła natychmiast z powodu odniesionych ran.

—o—

B. niemiecki minister spraw wewnętrznych

O SYTUACJI WEWNĘTRZNO-POLITYCZNEJ RZESZY.

Berlin, 10. lipca (PAT) B. minister spraw wewnętrznych Rzeszy Severing wygłosił przemówienie o sytuacji wewnętrzno-politycznej Rzeszy, w którem zaznaczył, że stronnictwo jego **pesymistycznie odnosi się do obecnej sytuacji rządowej**. Severing oświadczył, że przedstawiciele partji socjaldemokratycznej wystąpili z gabinetu z powodu stanowiska, jakie pozostałe stronnictwa rządowe zajęły **w sprawie reformy ubezpieczeń od bezrobocia.** O ile reforma ta nie zostanie przeprowadzona kosztem robotników, **socjal-demokraci** gotowi są wstąpić ponownie do gabinetu.

Rozruchy w Egipcie.

W STARCIU 15 POLICJANTÓW ODNIOSŁO KONTUZJE.

Kair, 10. lipca (PAT) Wczoraj wieczorem w Tantach tłum urządził manifestację, **celem zaprotestowania** przeciwko zarządzeniom władz w Mansurah, wydanym w wyniku onegdajszych rozruchów. Między manifestantami w Tantach a policją doszło do starcia, w czasie którego 15 **policjantów** odniosło rany. Aresztowano 70 manifestantów

Straszna katastrofa górnicza

NALEŻY DO NAJWIĘKSZYCH, JAKIE DOTYCHCZAS WYDARZYŁY SIĘ W EUROPEJSKICH KOPALNIACH.

Berlin, 10 lipca. (PAT.) Według otrzymanych w ciągu nocy wiadomości **o katastrofie górniczej w Hausdorfie na Śląsku Niemieckim**, prace ratunkowe około ocalenia pozostałych jeszcze w szybie górników, są bardzo utrudnione z powodu wydobywania się gazów trujących z szybu. **Istnieje słaba tylko nadzieja, iż uda się ocalić znajdujących się w kopalni 75 górników. Ostatni wybuch jest jednym z największych, jakie dotychczas wydarzyły się w europejskich obszarach górniczych.** Do godz. 5.30 nad ranem wydobyto 70 trupów.

Neurode, 10 lipca. (PAT.) Od wczoraj rano oddziały ratownicze starają się z dwóch szybów jednocześnie dotrzeć do właściwego miejsca katastrofy. Dotychczas, mimo wysiłków, okazało się to bezskuteczne. Wielu górników, którzy podeszli z pomocą za blisko, **uległo zatruciu gazami. Dwóch sztygarów obowiązek swój przypłaciło życiem.**

Berlin, 10 lipca. (PAT.) Z Neurode donoszą: Mimo wysiłków oddziałów ratowniczych, nie udało się dotychczas dotrzeć do leżącej na głębokości **300 m sztolni, w której zamknięci są górnicy. Zarząd kopalni uważa zamkniętych w szybie 81 górników za straconych.** Wśród ludności panuje niebywałe wzburzenie.

Z powodu katastrofy w Hausdorfie, zarząd kopalni zamierza **zamknąć wszystkie szyby.**

Tragedja w hotelu Europejskim

BYŁY MĄŻ ZABIŁ SWEGO RYWALA, KTÓRY MU ZABRAŁ ŻONĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. lipca (st) Wczoraj wieczorem w hotelu Europejskim w korytarzu na II. piętrze **rozległy się strzały**. Jak się okazało, strzelał do hr. Smorczewskiego **p. Piotrowski**, właściciel kilku kamienic w Warszawie. Hr. Smorczewski został **ranny w brzuch i pachwinę.** P. Piotrowski natychmiast po czynie udał się do komisarjatu policji, gdzie **złożył rewolwer i sam się oskarżył o zabójstwo.** Powodem strzałów była żona **p. Piotrowskiego, która po rozwodzie z nim wyszła przed kilku miesiącami za mąż za hr. Smorczewskiego.** Charakter Piotrowskiego nie wytrzymał tragedji którą przeżył. Po roku rozstania z żoną zdenerwowanie jego doszło do najwyższego szczytu. W dniu wczorajszym udał się do hotelu, **by rozmówić się z żoną.** Wchodząc do pokoju spotkał w drzwiach hr Smorczewskiego, **który go brutalnie odtrącił od drzwi.** Nie panując nad sobą **wystrzelił dwukrotnie do Smorczewskiego. Stan hr. Smorczewskiego nie budzi żadnych obaw.** Przy rannym czuwa jego żona. Piotrowski pozostaje w urzędzie śledczym. Odmawia wszelkich zeznań.

Czerń rzuciła się na rabunek

MIENIA NIESZCZĘŚLIWYCH POGORZELCÓW W RÓŻANCE.

Nowogródek, 10 lipca. (PAT.) W miasteczku Różanka pow. szczuczyński wybuchł **olbrzymi pożar.** Wśród ludności powstała szalona panika, w czasie której bezładnie wyprowadzano inwentarz żywy i wynoszono rzeczy i ruchomości na okoliczne pola. Grozę pożaru powiększało więcej, niż nieobywatelskie zachowanie się ludności okolicznych wsi, **która licznie zbiegłszy się na miejsce pożaru, zamiast okazać pomoc, rzuciła się do rabunku mienia nieszczęśliwych pogorzelców.** Energiczne zarządzenia starosty i organów policyjnych położyły dopiero kres temu niesłychanemu postępowaniu. O gaszeniu pożaru, który przybrał olbrzymie rozmiary, nie było mowy. **Spłonęło ogółem 60 gospodarstw, urząd pocztowo - telegraficzny, posterunek policyjny i skład apteczny.** Zarząd gminy i świątynie wszystkich wyznań udało się uratować. **Podczas pożaru stwierdzono 3 eksplozje granatów oraz szereg wybuchów nabojów karabinowych. Wskutek wybuchu granatów został ciężko ranny jeden z mieszkańców Różanki, ciężkiemu zaś poparzeniu uległ jeden mieszkaniec, który ratował swoje dziecko z płonącego domu.** Pożar trwał cztery godziny. Straty są bardzo duże.

—o—

POSIEDZENIE KONWENTU SENJORÓW.

Katowice, 10. lipca. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem Marszałka Sejmu śląskiego, Wolnego, posiedzenie konwentu senjorów, celem zajęcia stanowiska wobec odroczenia sesji Sejmu śląskiego.

Marszałek Wolny oświadczył na wstępie, że wojewoda Grażyński dąży do porozumienia się z ugrupowaniami w sprawie konfliktu z rządem. Po osiągnięciu porozumienia mogłaby być zwołana sesja Sejmu. Mimo pojednawczych prób Marszałka Wolnego, przedstawiciele opozycji w swoich oświadczeniach **podtrzymali negatywne stanowisko.**

—o—

NOWY SUKCES TARDIEU.

Paryż, 10. lipca. (PAT). Na posiedzeniu Izby Dep. omawiany był projekt ustawy, dotyczącej podatków departamentalnych i komunalnych. Przywódca socjalistów Blum oświadczył, że zamierzenie rządu zamknięcia w najbliższym czasie sesji parlamentarnej, **stoi w sprzeczności z polityką zapowiedzianą przez rząd.** W związku z tem Blum domaga się odroczenia dysgusji.

W odpowiedzi prem. Tardieu oświadczył, że postanowienia opozycji nacechowane są sprzecznościami.

Po burzliwej scysji pomiędzy socjalistami a stron. prorządowemi, po przerwaniu i wznowieniu posiedzenia, Izba wyraziła **zaufanie dla rządu, odrzucając 335 głosami przeciwko 259** wniosek socjalistów.

33 lata siedział w więzieniu

ZŁODZIEJ, KTÓRY MOŻE PRETENDOWAĆ DO TYTUŁU REKORDZISTY.

Brescia. 10. lipca. (PAT). Wojskowy sąd skazał na 6 miesięcy niejakiego Jana Bianchetti, liczącego 63 lat który słusznie może pretendować do tytułu rekordzisty. Ostatni wyrok jest bowiem **96 wyrokiem od czasu, kiedy jako 23-letni młodzieniec Bianchetti został skazany na kilka miesięcy więzienia za oszustwo. W ciągu** 40 lat życia od chwili pierwszego zapoznania się z więzieniem Bianchetti **conajmniej 33 lata odsiedział za kratami.**

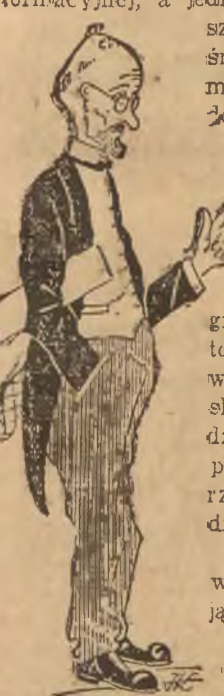
MIMOCHODEM.

Kult starzyzny.

Lwów, 11 lipca.

Siedzieliśmy, przeglądając gazety, gdy Hilary zauważył:

— Żalicie się na Pata, jego niedołęstwo i niesumienność w służbie informacyjnej, a jednak nie macie słuszności. Widzę właśnie depeszę, która mi się ogromnie podoba.



— Cóż to za depesza?

— Zamieściły ją wszystkie dzienniki lwowskie, lojalnie sygnując patowe autorstwo. To o owym warjacie amerykańskim, który żonę i dzieci strącił w przepaść, aby wreszcie rzucić się w nią „z dzikim okrzykiem".

— Co pan w tem widzi tak interesującego?

— A widzę. Bo proszę pana, wiadomość ta jest moim starym znajomym. Czytałem ją przed trzema tygodniami w kilku pozalwowskich pismach. Były nawet dalsze szczegóły tego wstrząsającego dramatu, jak n. p. że turyści, widząc furjata w trakcie strącania całej rodziny, zaczęli do niego strzelać, ale bezskutecznie. Pat widocznie uznał ten dodatek za nieprawomyślny i usunął go.

Byłem nieco zdziwiony.

— Nie rozumiem pana. Pat popełnił jedną ze swych typowych pataszonad, a pana to zachwyca. Trzeba znów będzie napisać, że takie informowanie z kilkutygodniowem opóźnieniem jest ze strony urzędowej agencji skandalem. Tego nie możemy tolerować, tem bardziej, gdy za taką starzyznę jeszcze obdzierają nas ze skóry.

Ale Hilary odparł:

— Nie róbcie tego. Udajcie, że nie dostrzegliście tego opóźnienia, lub zapomnijcie, że cała historja obiegła juz dawno wszystkie pisma amerykańskie. Proszę o tę drobną osobistą przysługę.

— Dlaczego?

— Bo ja i wielu innych obywateli ogromnie lubimy odświeżać stare dzieje. Nieraz studjuję książkę gospodarską mojej prababki, doznając przytem cudnych wzruszeń. Czuję się wtedy młodszy, prawie jeszcze dziecinny. Otacza mię atmosfera dawnych, dobrych czasów. Pat uczciwie zaspokaja tę naszą tęsknotę do rozgrzebywania wspomnień. Czy uwierzy pan, że gdy dziś czytałem ową historję z amerykańskim warjatem, zdawało mi się, że jest jeszcze czerwiec, słowiki jeszcze śpiewają, a Marcelek łudzi się, że wyjdzie bez dwóji? Oh, ów aromat przeszłości!...

Nie byłem przekonany tymi argumentami.

— Tu jest pewne nieporozumienie. Pan ma upodobania historyczne, a może nawet prahistoryczne i dlatego zachwyca się pan Patem. Z pewnością będzie pan uniebowzięty, gdy któregoś dnia doniesie w depeszach, że Austro - Węgry wypowiedziały wojnę Serbji, lub że umarła królowa Wiktorja. Ale my musimy żądać rzeczy aktualnych. Za to płacimy. Dla rozpamiętywań na temat zamierzchłych czasów wystarczą roczniki „Kłosów" lub „Wieczorów Rodzinnych".

Hilary jednak nie ustępował:

— Należy być sprawiedliwym. — Ilekroć Pat się pospieszy i poda wiadomość niesprawdzoną, napadacie go za fałszywe informowanie. Więc cóż dziwnego, że wreszcie chce wam iść na rękę i dawać tylko to, co pewne i murowane? A jak może zdobyć tę pewność? Czeka. Tydzień, dwa i trzy, aż wszystkie pisma przedrukują to, co może być plotką, a nikt nie da sprostowania. Wtedy z czystem sumieniem daje wam tę nowinę jako fakt sprawdzony i godny urzędowej pieczątki. — Napadliście go, że przeoczył śmierć Conan Doyle'a. Alez wcale nie, on doskonale wie o wszystkiem i doniesie o tem we właściwym czasie, powiedzmy za miesiąc. Bo może to nie jest śmierć, tylko letarg? Niech pan pomyśli, w jak przykrej sytuacji byłby Pat, gdyby ów amerykański warjat lub jego żona przysłali sprostowanie, że całe to strącenie w przepaść odbyło się zupełnie inaczej. Pat, drogi panie, musi się przedewszystkiem szanować.

Chciałem powiedzieć Hilaremu, że doskonale nadaje się na generalnego dyrektora Pata i powinien zabiegać o tę korzystną posadę. Ale w ostatniej chwili przypomniałem sobie, że Hilary jednak nie nadaje się. Nie jest szarżą, nie jest nawet szarżą w rezerwie.

Z Tymczasowej Rady miejskiej

Gospodarka gminna w przeszłości i przyszłości

W oświetleniu dyskusji generalnej.

Lwów, 11. lipca.

(jp.) Na wstępie wczorajszego posiedzenia T. Rady miejskiej prez. **Brzozowski**, otwierając obrady zakomunikował, że na środowem posiedzeniu była dostateczna ilość radnych dla powzięcia ważnych uchwał. Po tem stwierdzeniu udzielił głosu r. inż. **Lisowskiemu** dla zreferowania sprawy **międzynarodowych wyścigów automobilowych**. Na podanie Małop. Klubu automobilowego uchwalono udzielić zezwolenia na **urządzenie w dniu 7. września br. zawodów automobilowych** na trójkącie ulic: Pełczyńska, Kadecka, Stryjska pod warunkiem, że ruch pieszy, jakoteż tramwajowy na odnośnych linjach nie dozna przerwy. Rozwiązane ma to być w ten sposób, że będzie się odbywać **odpowiednie przesiadanie**, zaś dla przechodniów mają być **zbudowane 3 mosty ponad ulicami**.

Po załatwieniu tej sprawy prez. **Brzozowski otworzył dalszy ciąg dyskusji generalnej** nad położeniem gospodarczem miasta.

Pierwszy zabrał głos r. **Janicki**, reprezentant Frakcji rewolucyjnej P. P. S., długi swój wywód rozpoczął od wyrażenia żalu, iż jego frakcja jest zbyt słabo reprezentowana w Radzie miejskiej. W dalszym ciągu swego przemówienia domagał się rewizji wysokości czynszów w domach miejskich, popieranie rzemiosła, omawiał sprawy robotnicze, sprawy szkolne, polemizował z klubem P. P. S., który częstemi wykrzyknikami ironizował argumenty mowcy.

Rezolucje klubów radzieckich.

Następnie r. poseł **Nowak-Przygodzki** imieniem komisji matki przedstawił Radzie następujące rezolucje uzgodnione na konferencji przewodniczących klubów w związku z inauguracyjnem oświadczeniem prezydenta miasta:

Tymcz. Rada m. Lwowa zwraca się do Rządu i ciał ustawodawczych z gorącym apelem, aby **jak najprędzej wprowadziły polskie nowoczesne ustawy samorządowe, konieczne zwłaszcza w Małopolsce**, gdzie brak tych ustaw pozbawia obywateli należnych im praw i wyrządza dotkliwe szkody życiu publicznemu.

Domaga się jak najrychlejszego dokonania **zmiany ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych** z dnia **11. sierpnia 1923 w kierunku przyznania samorządom wydatnych źródeł dochodów i zniesienia ograniczeń wprowadzonych ustawą sanacyjną z r. 1926.**

Zwraca się do Rządu z apelem o **podwyższenie udziału Gminy m. Lwowa w podatku dochodowym z 15 prc. na 30 prc.**

Wzywa Prezydjum miasta do poczynienia energicznych starań celem **uzyskania uprawnienia na elektryfikację wschodniej części Małopolski** z zabezpieczeniem źródeł energji i przy zachowaniu dotychczasowych praw Gminy.

do poczynienia we właściwej chwili odpowiednich kroków, celem **konwersji zaciągniętych przez gminę krótkoterminowych pożyczek na długoterminowe i możliwie nisko oprocentowane kredyty**, — do poczynienia energicznych starań celem wyjednania **odpowiednio wydatnych i pewnych kredytów na rozbudowę miasta i popieranie ruchu budowlanego**, — do poczynienia energicznych kroków, mających na celu utworzenie we Lwowie **oddziału Pocztowej Kasy Oszczędności i budowę dla niego odpowiedniego gmachu**, — do wszczęcia energicznych starań, zmierzających do utworzenia we Lwowie **nowego wyższego Urzędu Górniczego**, względnie do przeniesienia jednego z istniejących wyższych Urzędów Górniczych do Lwowa, jako naturalnej, a w swym charakterze zagrożonej siedziby polskiego przemysłu naftowego,

do poczynienia energicznych starań u Rządu o **wydanie stanowczych zarządzeń, aby urzędy i przedsiębiorstwa państwowe pokrywały swoje zapotrzebowania w dostawach u rzemieślników i przemysłowców lwowskich**, — zwraca się do Rządu z gorącą prośbą o **przyśpieszenie prac przy budowie linji kolejowej Lwów - Warszawa.**

Problemy podatkowe.

Po odczytaniu tych rezolucyj nastąpił dalszy ciąg dyskusji generalnej. Zabrał głos r. **Emil Kwiatkowski** im. klubu Ch. D. Mowca omawiał **problemy podatkowe**, wykazując szkody, wynikające z wadliwego **opodatkowania naruszającego substancję majątkową** podatnika. Domaga się, aby gmina użyła swego wpływu dla **zmiany systemu zarówno w zakresie podatków poruczonych jakoteż opłat miejskich.** — Podkreśla, że veto przeciwko obecnemu systemowi zakłada samo życie, co wyraża się **w olbrzymich zaległościach podatkowych.** — Występuje przeciw podatkowi od **gruntów niezabudowanych, podatkom za wodę**, obciążającym właścicieli realności. W dalszym ciągu przedstawia **projekt reorganizacji administracji w zakresie wymiaru i ściągania podatków**, domaga się **wydawania Dziennika rozporządzeń miejskich**, rozwija zasady dążności do **zwiększenia konsumcji** przez zniżkę cen, ulgi podatkowe, popieranie wytwórczości. **Nakoniec do-**

Ważne narady Episkopatu

toczą się we Lwowie przy współudziale ks. prymasa Hlonda.

Lwów, 11. lipca.

We Lwowie rozpoczęła się wczoraj — jak to zresztą „Gazeta Poranna" pierwsza i jedyna doniosła — **konferencja przedstawicieli Episkopatu wszystkich trzech obrządków pod przewodnictwem ks. kardynała Hlonda, Prymasa Polski.**

Ks. kard. Hlond przybył do Lwowa w czwartek o godz. 9 rano pociągiem krakowskim. Celem powitania Dostojnego Gościa zgromadzili się na dworcu głównym wszyscy arcybiskupi lwowscy, **a to ks. arcybiskup Twardowski, ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. metropolita Szeptycki**, dalej ks. biskup **Lisowski**, ks. prałat Kunicki i cały szereg przedstawicieli wyższego duchowieństwa.

Oprócz tego jawili się wicewojewoda **Drojanowski**, prezes Dyrekcji kolei państw. inż. **Prachtel-Morawiański**, zastępca starosty grodzkiego Schnitzel, zastępca komendanta policji na miasto Lwów nadkom. **Sędzimir.**

Ks. kard. Hlond zamieszkał w pałacu ks. metropolity Szeptyckiego, którego będzie gościem przez cały czas pobytu we Lwowie.

Narady Episkopatu trwały cały dzień wczorajszy.

maga się **decentralizacji administracji miejskiej.**

Z kolei im. klubu narodowego zabrał głos poseł dr. **Pieracki.** Mowca poddał ostrej krytyce **gospodarkę** okresu komisarskiego, przyczem podkreślił że **ś. p. Nadolski przejął już tylko spadek po kom. Strzeleckim. Ten jednak swym szerokim gestem doprowadził** miasto **do niebywałego obdłużenia.** Temu szerokiemu gestowi przeciwstawił mowca przezorną i skrupulatną gospodarkę **poprzedniej Rady miejskiej, która** wraz z prezydentem **Neumanem** swoją ambicję pokładała na tem, aby nie dopuścić **do obdłużenia** miasta.

W dalszym ciągu omówił sytuację finansową gminy, wykazując konieczność przeprowadzenia **oszczędności** w administracji **miejskiej.** W związku z tem wyraża odnośnie do uchwały czwartkowej co do kreowania etatu dyrektora Magistratu, aby z obsadzeniem tego stanowiska w obecnej chwili się powstrzymał.

Zastanawia się jakiemi drogami można dojść do zapewnienia miastu pomyślniejszej przyszłości, porusza sprawę utworzenia we Lwowie **oddziału PKO.,** rzuca myśl, aby ze Lwowa utworzyć **wielkie miasto uniwersyteckie,** daje do uprzemysłowienia miasta przez ... nie najdalej idących ułatwień ... daniu przedsiębiorstw. W końcu rozprawia się w ciętych wywodach z przemówieniem reprezentanta ukr. soc. dem. r. Tymnickim, które charakteryzuje jako wybitnie nacjonalistyczne.

Im. Klubu B. B. przemawiał inż. **Dziewulski** uzasadniając w swej krótkiej mowie zawarte w rezolucjach przedstawionych przez posła Przygodzkiego wezwanie do starań o uzyskanie dla Lwowa **uprawnienia na elektryfikację Wschodniej części Małopolski.**

W końcu mówił jeszcze r. Żeleszkiewicz (Klub PPS.), stawiając szereg postulatów imieniem klasy robotniczej. Po tem przemówieniu prez. Brzozowski **zamknął posiedzenie.**

—o—

Tragedja miłosna.

Lwów, 11 lipca.

(!) Wczoraj targnęła się na swoje życie 22-letnia **Helena Sopotnicka,** zajęta w fabryce monopolu spirytusowego, zam. przy ul. Jana Olechowskiego 83 a. Desperatka napiła się **większej ilości jodyny** i w stanie bardzo groźnym odwieziono ją do Szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego było tło erotyczne. Mianowicie p. Sopotnicka otrzymała wczoraj **list od narzeczonego,** w którym ten zawiadamia, że **zrywa z nią wszelkie stosunki.** Nieszczęśliwa tak przejęła się treścią tego listu, że targnęła się na swoje życie.

—o—

Poświęcenie kościoła w Lubieniu.

Lwów, 11 lipca.

W niedzielę, 6 bm. odbyła się **uroczystość poświęcenia kościoła rzymsko - katolickiego w Lubieniu Wielkim.** Aktu poświęcenia dokonał ks. Arcybiskup **Twardowski,** którego powitał ks. proboszcz lubieńskiej parafji, **Andrzechowski.** Po słowach powitalnych wygłosiła piękny wierszyk i wręczyła ks. Arcybiskupowi bukiet mała **Stasia Sokalska,** następnie przemówiła uczennica Ludwika Grodzicka. Po uroczystej Mszy św. poświęcenia dokonał ks. Arcybiskup dr. Twardowski. W uroczystości wzięli m. i. udział p. starosta powiatu gródeckiego **Bodnar** i komendant P. P. **Grabowski.**

Wśród płomieni zginął dwuletni chłopczyk.

DWA POŻARY W POWIECIE RAWSKIM.

Lwów, 11. lipca.

(!) Żona Żona **Michała Jackowa,** zamieszkałego w Hujczy (pow. Rawa Ruska) wyszła wczoraj z domu w pole, **pozostawiając bez opieki dwoje dzieci, 7-letnią córeczkę i dwuletniego chłopca.** Dziewczynka pod nieobecność rodziców **poczęła bawić się zapałkami i spowodowała pożar.** Kiedy chata poczęła płonąć, **dziewczynka wybiegła z domu i płacząc zaalarmowała sąsiadów.** Na nic jednak nie zdały się **wysiłki okolicznych mieszkańców, gdyż pożar strawił zagrodę Jackowa, a następnie przerzucił się na stajnię.** Dwuletniego chłopca, który wówczas znajdował się w chacie, **nie zdołano uratować.** Poza tem spaliły się w stajni **krowa** i dwie **świnie.** Szkoda wynosi około 4 tys. zł.

Również z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, **wybuchł pożar w zabudowaniach Pawła Ślepokury w Korczowie** (pow. Rawa Ruska), **który zniszczył 7 domów mieszkalnych i 6 stodół.** Spaliły się również dwa konie i jedna krowa. Straty wynoszą **około 25 tys. zł.**

Występy kasiarzy lwowskich na prowincji

WŁAMANIE DO HURTOWNI TYTONIOWEJ W ŻÓŁKWI.

Lwów, 11. lipca.

(!) Przedwczoraj dokonano **większego włamania do hurtowni tytoniowej w Żółkwi.** Sprawcy dostali się w nocy do magazynu hurtowni i **wynieśli stamtąd większą ilość tytoniu, wartości około 3 tysięcy zł. Większą część łupu złodzieje schowali w zbożu.** Rano robotnicy pracujący w polu, zauważyli kilku osobników, którzy **ze zboża wyciągali schowane worki.** Jeden z worków pękł i mnóstwo **tytoniu wysypało się na ziemię.** Ktoś podejrzliwy zawiadomił o tem posterunek policyjny.

Równocześnie **właściciel hurtowni przybiegł również na posterunek i doniósł o włamaniu.** Wszczęto natychmiastowe śledztwo, przesłuchano robotników, a ci opisali sprawców. Przeprowadzone śledztwo **doprowadziło do ujęcia sprawców,** którymi byli Fryderyk **Pompach,** zamieszkały we Lwowie przy ul. Źródlanej 33, Jan Krystajk, bez stałego miejsca zamieszkania, **Izak Nasan i Franciszek Zieliński.** W czasie przeprowadzonej rewizji w domu Pompacha **znaleziono większą część łupu pochodzącego z włamania w Żółkwi.** Wszyscy czterej to niebezpieczni bandyci, którzy mają wiele spraw na sumieniu. Każdy z nich podczas aresztowania był **uzbrojony w rewolwer, a w domu Pompacha znaleziono mały arsenalik, składający się z najrozmaitszego rodzaju broni.** Prócz tego mieszkanie Pompacha zawierało **większą ilość narzędzi, służących do włamań kasowych i sklepowych.**

Jak wspomnieliśmy wyżej, wszyscy czterej przytrzymani podejrzani są **o cały szereg włamań.** Zwłaszcza jeden z przytrzymanych, mianowicie **Izak Nasan, poszukiwany jest za wielkie włamanie kasowe dokonane przed niedawnym czasem w Przeworsku.**

Łapka na szczury i tresowane koty.

JAK DWAJ WIĘŹNIOWIE AMERYKAŃSCY DOSZLI DO MAJĄTKU.

Lwów, 11 lipca.

Dojście do majątku w więzieniu nie jest utopią. Potrzeba do tego tylko **pomysłowości i szczypty szczęścia.** Kilka takich wypadków opisują **pisma amerykańskie.** W słynnem amerykańskiem więzieniu **Sing-Sing** odsiadywał karę sześcioletniego więzienia za napad rabunkowy niejaki **Hektor Rollins.**

Rollins sprawował się bardzo dobrze, po pewnym więc czasie **powierzono mu pieczę nad magazynem więziennym.** Największą plagą magazynu były, jak zawsze, **szczury,** które omijały wszelkie zastawione na nie pułapki, **szerząc niebywałe spustoszenia. Rollins** prowadził z niemi długi czas bezskuteczną walkę, aż wreszcie **wpadł na pomysł skonstruowania nowego typu łapki z przepływającym przez nią prądem elektrycznym.**

Nowa łapka miała wygląd **beczułki ze smalcem i okazała się niebywale skuteczną, tak, że wkrótce wszystkie szkodniki zostały wytępione.** O wynalazku tym dowiedział się dyrektor więzienia, za jego staraniem różne **przedsiębiorstwa transportowe wykupiły od Rollinsa jego wynalazek za grube pieniądze.** Rollins opuścił więzienie jako bogaty człowiek.

Inny więzień, maszynista kolejowy, **William Langfils,** spowodował wskutek niedbalstwa ciężką katastrofę, za co został skazany na **kilkuletnie więzienie.** Jako fachowca zatrudniono go w oddziale maszynowym więzienia w Omaha. W kotłowni więziennej znajdowały się **młode koty,** z któremi Langfils zawarł wielką przyjaźń i z nudów począł uczyć ich **różnych sztuk cyrkowych.** Widocznie drzemały w nim jakieś ukryte zdolności w tym kierunku, bo w krótkim czasie **wytresował sobie trupę 12 kotów.** W trzy tygodnie po opuszczeniu więzienia Langfils **został zaangażowany do jednego z największych variete w St. Louis.**

Udatne produkcje kotów przyniosły byłemu maszyniście **duży rozgłos** i tak znaczny zarobek, że wkrótce doszedł do poważnego majątku.

—o—

Z DNIA.

Z tramwajowej epopei.

Lwów, 11 lipca.

(.) Tramwaj lwowski jest zaiste **źródłem niewyczerpanych niespodzianek** i możnaby założyć osobną rubrykę w piśmie, omawiającą wszystkie **mniejsze i większe utrapienia publiczności,** korzystającej z tego demokratycznego środka lokomocji. Jako przyczynek do różnych specjalności lwowskiego tramwaju nadsyła nam jedna z Czytelniczek p. M. K. następujące uwagi:

Pośród licznemi „dlaczego", z któremi mieszkańcy Lwowa za pośrednictwem Szan. Redakcji zwracają się do władz lwowskich, niech mi wolno będzie zamieścić skromne pytanie, dlaczego **tablice, umieszczone na wozach dla oznaczenia kierunku jazdy bardzo często zamiast orjentować publiczność, wprowadzają ją raczej w błąd?**

Na całym świecie jest przyjęte, że **tablica na przodzie wozu oznacza cel jazdy czyli stację końcową,** natomiast tablica umieszczona z tyłu oznacza **skąd wóz jedzie.** Na tramwajach lwowskich można często stwierdzić coś zupełnie przeciwnego. Wóz jadący na **Łyczaków** ma na przodzie tablicę: **„Dworzec"**, a np. „czwórka", jadąca w kierunku **ulicy 29 Listopada** ma na przodzie tablicę z napisem **„Wysoki Zamek".** Publiczność miejscowa orjentuje się trafnie wbrew napisom na wozach. Ale przecież może się zdarzyć, że i do Lwowa przybędzie **obcy, który nie zna na pamięć kierunków linji tramwajowych i topografji miasta?**

Nadto warto zauważyć, że w ostatnich dniach wozy tramwajowe kursują **hermetycznie zamknięte jak w zimie, lub podczas deszczu.** Ani jedna **z szyb nie jest spuszczona,** jakkolwiek przecież posiadamy aż nadto stałą pogodę. To też wewnątrz wozu panuje **atmosfera tak okropna, że po przejechaniu kilku stacyj dostaje się zawrotu głowy i wogóle objawów jak przy duszeniu.** — Konduktorzy natomiast, interpelowani dlaczego okna nie są otwarte, albo nie dają wcale odpowiedzi, albo dają ją w tonie niegrzecznym, że tak właśnie jest dobrze i zgodnie z przepisami. Co na to powiedzą lekarze i hygjeniści?

M. K.

ZGON WDOWY PO PUCCINIM.

Wiedeń, 10. lipca. (PAT). Według doniesień dzienników z Medjolanu, zmarła tam na udar serca 70-letnia **wdowa po słynnym kompozytorze włoskim Puccinim, Elwira Puccini**

O czem mówi obecnie Przemyśl.

Sensacyjny konflikt między dwoma dygnitarzami.

Kto ma słuszność wykażą dochodzenia

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w lipcu.

(M). Wielką sensację wywołało tu orzeczenie starostwa przemyskiego, które **nałożyło na zarząd dóbr i lasów w Krasiczynie karę administracyjną w wysokości około 340.000 zł. za przekroczenie ustawy o ochronie lasów**, popełniane od dłuższego czasu przy wyrębach w rewirach lasowych, będących jego własnością.

Zarząd dóbr Sapieżyńskich, czując się pokrzywdzonym, **zaskarżył w toku instancji powyższe orzeczenie starostwa do Sądu okręgowego w Przemyślu** jako władzy odwoławczej, kwestjonując słuszność decyzji o karze pieniężnej. Jako dowody winy po stronie zarządu dóbr krasiczyńskich posłużyły **spostrzeżenia urzędowe**, które poczynił naczelnik inspektoratu lasowego w tut. starostwie inż. T. **Mosiewicz.**

Z powodu odwołania zostały przez sąd zarządzone **dochodzenia komisyjne** celem ustalenia stanu faktycznego, a temsamem, czy Zarząd dóbr Sapieżyńkich, których dyrektorem jest p. **St. Sokołowski**, istotnie naruszył ustawę o ochronie lasów, o ile chodzi o wyręby w jego rewirach.

Badania komisyjne w powyższym kierunku **przeprowadza jeden z profesorów Politechniki lwowskiej, oraz inżynier lasowy z Sanoka p. Zwoliński.**

Niezależnie zaś od urzędowego charakteru tej sprawy, w której **obie strony nieustępliwie trwają przy swojem**, broniąc słuszności swego stanowiska, rozwinęła się niejako **druga sprawa o podkładzie więcej osobistym.** Otóż pomiędzy pełnomocnikiem i dyrektorem dóbr Sapieżyńskich p. **Sokołowskim** a inspektorem lasowym p. inż. **Mosiewiczem** wybuchł **konflikt**, którego oczywiście nie będą rozpatrywały sądy państwowe. Wybuch nastąpił **w zamku krasiczyńskim** w czasie, kiedy w sprawie lasowej bawili tam urzędnicy i inż. Mosiewicz celem przeprowadzenia czynności urzędowych.

Konflikt ten wywodzi się właściwie z pewnej od dawna się datującej **animozji**, z którą wymienieni panowie do siebie się odnoszą, zwłaszcza od czasu, kiedy p. inż. Mosiewicz z racji swego stanowisska urzędowego jako inspektor lasowy **zaczął penetrować gospodarkę lasową dóbr Sapieżyńskich.** P. dyr. Sokołowski natomiast, uważając tę gospodarkę jako **będącą bez zarzutu** i zgodną z obowiązującemi przepisami ustawowymi o ochronie lasów, odczuwał sposób urzędowania w tej sprawie jakby za **pewnego rodzaju szykanę, godzącą poniekąd osobiście w niego samego i żalił się przeciw temu pisemnie.**

Wobec takiego zaostrzenia stosunków, wybuch konfliktu osobistego był tylko logicznem i nieuniknionem następstwem wytworzonej sytuacji, której dalszy rozwój wzbudza ze względu na jakość i tło sporu oraz osoby w nim występujące.

Zaznaczyć należy, że obaj adwersarze cieszą się w tut. sferach towarzyskich **wielkiem poważaniem.**

Dwaj bracia dezerterzy.

Jeden do Algieru drugi do Mor. Ostrawy.

Obu zasądził przemyski sąd wojsk.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w lipcu.

(M). Niecodzienną sprawę rozpatrywał tutejszy wojskowy sąd okręgowy, chociaż tło jej ujęte pod względem karno-wojskowym **wyglądało na pospolitą dezercję** celem uchylenia się od pełnienia obowiązków, które wynikają ze służby wojskowej.

Przed Trybunałem wojskowym stawał jako oskarżony o popełnienie tej zbrodni **Józef Jaworski, gr. kat. absolwent gimnazjalny, szeregowiec 5 p. s. p.** Jaworski był inskrybowany **na uniwersytecie Jagiellońskim**, jednakowoż żadnych egzaminów nie zdawał. Pobrany do wojska, **ucieka z Polski i przekrada się do Rosji, gdzie przebywa dłuższy czas.** Co tam robił — niewiadomo. Jaworski twierdzi, że nie mogąc z powodu trudności w opanowaniu języka polskiego studjować na uniwersytecie krakowskim, **zamierzał uczyć się na którymś z uniwersytetów rosyjskich.** Widocznie jednak pobyt w Rosji również nie wypadł po jego myśli, bo już **wkrótce schwytały go graniczne władze polskie, w okolicy Stołpców, jako przekraczającego nielegalnie granicę, za co został ukarany trzymiesięcznem więzieniem.**

Po odcierpieniu tej kary udało się Jaworskiemu **ponownie uciec z Polski.** Wedle opowieści, które brzmią dość fantastycznie i nieprawdopodobnie, przebywać miał następnie Jaworski kolejno **w Czechach, w Austrji,** wyjeżdża do Włoch, a stamtąd przedostaje się do Algieru, gdzie wstąpił do Legji cudzoziemskiej. Ale i tu nie zagrzewa miejsca, gdyż komenda Legji **zwolniła go rzekomo z powodu choroby,** tak, że jest zmuszony powrócić do Europy. — Jaworski, jak twierdził na rozprawie, **tułał się następnie po Francji i pojechał do Belgji,** wkońcu jednak postanowił powrócić do Polski. W tym celu przedostaje się do Zbąszyna, gdzie się zgłosił w PKU.

Oskarżony, broniąc się, kilkakrotnie zaakcentował, że **z domu i z kraju wypędziły go stosunki domowe, które wzbudzały w nim wstręt.** Otóż ojciec jego tolerował u siebie **regularny trójkąt małżeński,** tak, że w domu rodzicielskim na wsi w okolicy Drohobycza panowały stosunki, wzbudzające powszechne zgorszenie, którą to okoliczność **potwierdziła również siostra Jaworskiego,** przesłuchana w charakterze świadka. Zrażony tem wszystkiem brat jej Józef postanowił **za odszkodowaniem w kwocie 5.000 zł. „odpisać się" od praw do majątku po ojcu** i wyjechać za granicę.

Przeprowadzona rozprawa, którą kierował znany jako przewodniczący w procesie por. Nowotnego mjr. K. S. **Biela**, oskarżał kpt. K. S. **Jędzierski,** (bronił dr. D. **Landau**), nie ustaliła prawdziwości obrony Józefa Jaworskiego, którego **dezercja z armji polskiej okazała się natomiast niewątpliwą,** mimo, że wedle jego zeznań, **niby rycerz błędny pędził w czasie swej kilkuletniej podróży po Europie i Afryce żywot pełen burzliwych i romantycznych przygód.**

Sąd wojskowy zasądził go na karę **20-miesięcznego więzienia.**

Niechęć do służby wojskowej udzieliła się także bratu Józefa Jaworskiego. **Janowi, absolwentowi inżynierji, szeregowcowi 52 p. p. w Złoczowie,** który również był oskarżony przez przemyski sąd wojskowy, któremu przew. mjr. K. S. **Burnatewicz.** Jan Jaworski tronił się tem, że mu **odmówiono prawa 1½ rocznej służby, należnego z powodu cenzusu inteligencji.** Rozgoryczony wskutek tego wyjechał wówczas za granicę, w końcu zaś na podstawie paszportu, wydanego mu przez konsulat w Morawskiej Ostrawie, **powrócił do Polski.**

Sąd skazał Jana Jaworskiego za dezercję **na rok więzienia.**

Napad rabunkowy w Rawie Ruskiej

POBITEMU ZABRANO 369 ZŁ. GOTÓWKĄ.

Lwów, 11. lipca.

(!) Bandytyzm na prowincji szerzy się w **gwałtowny sposób.** Do napadów po gościńcach czy w lesie jesteśmy już przyzwyczajeni i prawie, że codziennie prowincjonalne kroniki policyjne **notują tego rodzaju zajścia.** Ale ostatnio w Rawie Ruskiej dokonano śmiałego napadu, co świadczy o zuchwałości rzezimieszków prowincjonalnych.

Ul. Warszawską w Rawie Ruskiej **przejeżdżał furą niejaki Nachman Widerker**, lat 31 z Mostów Małych (pow. Rawa Ruska). Jechał bardzo spokojnie, niczego nie obawiając się i nie przeczuwając nic złego, gdy **nagle na wóz jego skoczyło 2 drabów, z których jeden krzyknął do niego: „Oddaj pieniądze", a kiedy Widerker wzbraniał się, pobili go dotkliwie i siłą wyrwali mu 360 zł.** Bandyci, którzy napadu tego dokonali, wcale nie późno. bo o godz. 10-tej wieczorem, **po zrabowaniu gotówki uciekli i skryli się w zaułkach.** Napadnięty zaalarmował mieszkańców, którzy rzucili się w pogoń za rzezimieszkami. W końcu udało się ich schwycić i okazało się, że są to **Mieczysław Wezak**, liczący lat 21 i **Józef Sauer**, liczący lat 33, obaj z Rawy Ruskiej. Mimo stosunkowo krótkiego czasu od napadu aż do uchwycenia, bandyci **zdołali zrabowaną gotówkę schować**, gdyż mimo szczegółowej rewizji nic przy nich nie znaleziono.

Pośliznęła im się noga.

ŁUKOWSKI I PODUCZAK MAJĄ NA SUMIENIU CAŁY SZEREG KRADZIEŻY.

Lwów, 11 lipca.

(!) Wczoraj donieśliśmy o **ujęciu 2 niebezpiecznych złodziei**, mianowicie Józefa **Łukowskiego** i Franciszka **Poduczaka**, których złapano na gorącym uczynku **włamania do mieszkania przy ul. Gródeckiej 23.** Stwierdzono, że obaj mają szereg innych podobnych sprawek na sumieniu. Mianowicie **Poduczak i Łukowski dokonali kradzieży na szkodę Gabrjela Birgla,** przy ul. Kraszewskiego 17, skąd skradli biżuterję wartości 800 zł. Prócz tego okradli niejakiego **Michała Śmigorskiego**, zamieszkałego przy ul. Zadwórzańskiej 85, wyciągając mu z kieszeni 150 zł. w gotówce. Pozatem na sumieniu mają także **kradzież, dokonaną w mieszkaniu Salomei Perlmutter**, zamieszkałej przy ul. Leona Sapiehy 4, skąd zabrali większą ilość naczynia stołowego, wartości 1000 zł. Podczas rewizji znaleziono przy nich komplet narzędzi oraz drobne przedmioty srebrne, pochodzące również z kradzieży.

Scheveningen - plaża miljonerów

CZARODZIEJSKO PIĘKNA MIEJSCOWOŚĆ, KTÓREJ NIE MOŻE DOSTĄPIĆ STOPA ZWYKŁEGO ŚMIERTELNIKA.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 11 lipca.

(jp) Podczas obecnego lata, odznaczającego się niezwykłą zaiste trwałością pogody, każdy śmiertelnik, przykuty w mieście do swojej taczki, oblewając się kroplistym potem, myśli z zazdrością o tych szczęśliwcach, których łaskawsze losy obdarzyły odpowiednią ilością forsy, dozwalającej im na **wyjazd letni, w góry, lub co dzisiaj jest najbardziej w modzie — nad morze.**

Siedząc za biurkiem czy kantorem ulecieć by się chciało bodaj na skrzydłach wyobraźni do tych niedostępnych, w rzeczywistości **błogosławionych miejscowości, gdzie słońce i upał nie jest plagą, ale rozkoszą,** gdy można naprzemian zanurzać się w ożywczym mokrym żywiole, to znowu wygrzewać się w potokach słońca, w rozpalonym piasku na plaży.

Aby Czytelnikom naszym ułatwić tę podróż w krainę wyobraźni, zamieszczamy w dzisiejszym numerze kilka zdjęć z przepysznej **światowej plaży w Scheveningen,** która w tym sezonie cieszy się ze względu na stałą pogodę i ciepło większą sympatją najbardziej uprzywilejowanych wybrańców fortuny niż niżej na południu położone plaże Riviery francuskiej i włoskiej.

Scheveningen, którą to nazwę wymawia się tak, jak się pisze, a więc nie z niemiecka: „Sze“ — ale po polsku, oddzielnie „S“ a oddzielnie „ch“, jest perłą holenderskich plaż kąpielowych — a kosztowna jak perła, jest istotnie plażą miljonerów. Ekskluzywność swoją bowiem zawdzięcza nietylko **wspaniałym urządzeniom, ale jedynie na kieszeń miljonerów obliczonemi cenami.**

Scheveningen, które może być uważane za ekspozyturę Hagi, jest naprawdę przez Boga i ludzi uprzywilejowanym benjaminkiem. W prześlicznem położeniu, posiada **najpiękniejszą w Europie plażę,** ciągnącą się na długość trzech kilometrów. Wzdłuż tej przepięknej plaży wije się niemniej **wspaniała promenada,** wznosząca się terasami, zabudowanemi w największej mierze — najbardziej **luksusowe hotele pałacowe i wille.** Na najniższej terasie tuż koło plaży, znajdują się **przepysznie urządzone kawiarnie,** zaludnione zawsze rojem gości kąpielowych, którzy wprost z słonych fal lub z piasku plaży dążą do rozstawionych na wolnem powietrzu stolików, aby się posilić, posłuchać świetnej muzyki orkiestralnej i przypatrywać się ruchowi na wybrzeżu.

Potentaci finansowi całej Europy, bankierzy, właściciele wielkiej posiadłości, dyplomaci, wielkie gwiazdy świata artystycznego — a także pierwszego blasku gwiazdy półświatka gromadzą się na tym przecudnym brzegu, rozwijającym nieopisany przepych i luksus. W tutejszych pałacach zamieszkiwali także niemal **wszyscy uczestnicy styczniowej konferencji w Hadze.** Największą osobliwością Scheveningen jest tzw. **„Pierpromenada“,** sięgająca na 400 metrów w morze, z królującym nad nią wspaniałym pawilonem. Na rycinie naszej ujrzą Czytelnicy interesujące fragmenty z tego światowego kąpieliska.

Pech szeregowca Singera.

ZA 700 ZŁOTYCH OTRZYMAŁ 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w lipcu.

(M). Szeregowiec 38. pp. **Izak Singer** zgłaszał się w pułku kilkakrotnie chorym. Jednakowoż oględziny lekarskie stwierdzały zawsze, że **Singer jest zupełnie zdrów i zdatny do pełnienia służby wojskowej.** Wysłany następnie do szpitala wojskowego, wrócił Singer do pułku **z kategorją „a“.** Wówczas to, chcąc koniecznie wydostać się do domu, zwrócił się Singer **do sierżanta sanitarnego 38 pp. Pasternaka, przyrzekając mu 700 zł. za spowodowanie zmiany kategorji „a“ na kategorję „c“.** Kwitę powyższą otrzymał też Pasternak w mieszkaniu krewnych Singera niejakich Mühlradów w Przemyślu przy ul. Mickiewicza.

Pasternak zameldował natychmiast o wszystkiem **w poufnym raporcie dowódcy pułku płk. Biernackiemu,** który polecił mu sprawę doprowadzić do końca. Jak było do przewidzenia, sierżant Pasternak **nic dla Singera nie mógł zrobić,** to też tenże zaczął się upominać **o zwrot wpłaconej gotówki.** Jednakowoż zamiast uzyskania zmiany kategorji uzdolnienia, lub przynajmniej zwrotu pieniędzy, **znalazł się Singer na ławie oskarżonych pod zarzutem symulacji i obrazy przełożonego,** którego obwinił o pobranie łapówki.

Na podstawie wyników przeprowadzonej rozprawy, której przewodniczył mjr. K. S. **Burnatowicz,** (bronił adw. dr. J. Axer), został Singer wprawdzie uwolniony od osk. o symulację, jednakowoż za obrazę przełożonego **zasądzono go na 6 miesięcy więzienia,** przyczem sąd orzekł, że zdeponowane u płk. Biernackiego 700 zł., które wpłacił Singer, **przepadają na rzecz skarbu państwa.**

Singer zmartwił się nie tyle karą, ile konfiskatą 700 zł., które z takim trudem wydostał, a których już zapewne nigdy nie zobaczy.

Plotki panny Zosi

I PAN MICHAŁ KASZCZAK Z JANOWA.

Lwów, 11 lipca.

(!) Przed sędzią **Świrczyńskim** stanął wczoraj niejaki Michał **Kaszczak,** liczący lat 23 z Janowa, **oskarżony o pobicie i niebezpieczne pogróżki.** Mianowicie w Janowie 15-letnia Zofja B. rozpuszczała pogłoski, jakoby Kaszczak miał ją swego czasu zniewolić. Plotki te obeszły cały Janów i **doszły do uszu oskarżonego, który był bardzo niemi oburzony,** jako że wedle jego twierdzeń z sprawą tą nic nie miał wspólnego. Spotkawszy więc pannę Zosię, **pobił ją dotkliwie.** Nie na tem jednak koniec, rozżalony Michał przyszedł do matki młodziutkiej plotkarki **i zagroził jej, że jeśli nie wpłynie na córkę, by zaprzestała szerzyć tego rodzaju wiadomości, uwłaczające jego czci to ją bez pardonu zabije.** Przestraszona matka usłyszawszy te pogróżki, pobiegła czemprędzej na posterunek policyjny i o wszystkiem opowiedziała dyżurnemu przodownikowi.

Sędzia p. Świrczyński po przesłuchaniu świadków, **skazał zapalczywego młodzieńca na 10 dni aresztu.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 12. VII. 1930.

WALTER MILLER.

Cudzoziemiec.

Zmierzch staczał ostatnią, beznadziejną walkę z lampami elektrycznemi i reklamą świetlną City, gdy Eryka wsiadała do „swego“ omnibusu, by udać się do domu. Zatrzymała się na peronie i znudzonym wzrokiem obserwowała, kotłujące masy na ulicy.

Dwaj panowie, znajdujący się na tym samym peronie, rzucili ukradkiem znaczące uśmiechy i spojrzenia na młodą dziewczynę. Eryka wyglądała rzeczywiście pięknie. Piękna twarzyczka i zawsze czerwone usteczka nie wymagały wcale karminu.

— Co za zgrabna postać! A nóżki!

Eryka czuła na sobie spojrzenia mężczyzn. Wiedziała, że jest czarująca i mimo, iż była skromną stenotypistką, przywykła do niemych hołdów mężczyzn Wiedziała zgóry, że obydwaj panowie wysiądą z nią razem, by następnie zaczepić ją na ulicy.

Zdarzało jej się to niemal codziennie i miała już swój stały system uwalniania się od tych przygodnych znajomości. Eryka nie miała czasu dla takich chwilowych wielbicieli. Czuła, że godna jest trwalszej miłości i wierzyła gorąco, że przyjdzie wkrótce taki dzień, w którym spełnią się jej najskrytsze marzenia.

Silny wstrząs i nagły skrzyp kół wyrwał ją z zadumy. Omnibus zatrzymał się na skrzyżowaniu ulic. Eryka zauważyła teraz auto, które już przedtem jechało za omnibusem, a teraz wyrównało się z nimi zupełnie. Było to cudowne, szkarłatne auto sportowe z zagranicznym numerem. Niemniejsze zainteresowanie niż auto wywołał kierowca. Eryka doszła do wniosku, że jest on niezwykle przystojny, sympatyczny, jakkolwiek już dawno chyba przekroczył granicę młodzieńczych lat.

Omnibus znowu ruszył z miejsca. W tej chwili cudzoziemiec spojrzał do góry i spojrzenia ich skrzyżowały się ze sobą. Eryka zmieszała się nieco i odwróciła twarz. Dopiero po kilku chwilach zdecydowała się znowu spojrzeć na ulicę Czerwone auto ciągle jechało za omnibusem i sytuacja nie uległa zmianie nawet wtedy, gdy znaleźli się na przedmieściu.

Niczem pies za swym panem czerwone auto pędziło za omnibusem. Eryka nie mogła się powstrzymać od rzucenia jeszcze kilku spojrzeń w stronę cudzoziemca, który zda się tylko czekał na to, by młoda dziewczyna zwróciła ku niemu swą twarz. Eryka zrozumiała, że elegancki cudzoziemiec jedzie tylko dla niej i ta świadomość przyprawiła ją o szybsze bicie serca. Co za szkoda, że musi jechać omnibusem do końcowej stacji! Może cudzoziemcowi znudzi się wreszcie ta jazda i zawróci wcześniej. Czy ma wysiąść na najbliższym przystanku, aby mu ułatwić zadanie?

Nie. Toby się sprzeciwiało jej zasadom. Została więc na peronie, prosząc Boga, by autobus zajechał jak najprędzej do końca swej trasy. Czerwone auto znajdowało się ciągle w odległości kilku kroków od omnibusu. Kierowca miał niejednokrotnie okazję prześcignięcia omnibusu, a jednak tego nie uczynił.

Przed końcową stacją Eryka stała sama na platformie. Dwaj panowie zrezygnowali z zawarcia znajomości i opuścili omnibus, reszta gości zaś wysiadła stopniowo na poprzednich przystankach. Eryka coraz częściej rzucała spojrzenia w stronę czerwonego auta. Dżentelman przy kierownicy odpowiadał jej również przyjaznemi spojrzeniami.

— U nas kokietuje się inaczej — pomyślała Eryka — ale on jest przecież cudzoziemcem...

Nareszcie dobrnęli do końcowej stacji i Eryka zeskoczyła lekko na chodnik. Jeszcze dziesięć minut musiała trwać droga do domu.

— Już najwyższy czas — pomyślała — oglądając się za czerwonem autem. Cudzoziemiec nie mógł się widocznie zdecydować, gdyż jechał wolno za Eryką.

— A może jest Amerykaninem i nie ma odwagi zaczepić kobiety na ulicy? — przypuszczała.

Oczywiście, że nie wypada zawierać znajomości na ulicy, ale w tym wypadku chciała uczynić wyłom w swych zasadach. Idąc wolniusieńko myślała nad tem, co odpowie przystojnemu nieznajomemu, gdy ją zaczepi.

Auto prześcignęło ją wreszcie i stanęło Nieznajomy wysiadł i zda się czekał na nią.

— A więc jednak... — pomyślała Eryka i czuła, jak serce jej skacze z radości.

Była już blisko przy nim...

Uchylił grzecznie kapelusza i zaczął:

— Bardzo panią przepraszam...

Eryka zatrzymała się nagle i ściągnęła groźnie brwi.

— Bardzo panią przepraszam — ciągnął dalej nieznajomy. — Czy mogłaby mi pani powiedzieć: gdzie tu jest ulica Ogrodowa?...

Eryka musiała przyznać, że był to niezwykle oryginalny sposób zaczepiania dam na ulicy.

— Chętnie... — odparła radośnie. — Pojedzie pan prosto, aż do drugiej ulicy na lewo...

I wskazała mu kierunek ręką.

— Bardzo pani dziękuję!... Muszę właśnie odwiedzić znajomych, mieszkających na Ogrodowej i powiedziano mi, abym jechał za omnibusem linji „74“ aż do końcowej stacji, a tam mi już powiedzą jak mam jechać dalej...

Nieznajomy jeszcze raz skłonił się grzecznie, wsiadł do auta i odjechał.

Tłum. C. S.

KRONIKA

11 LIPCA
Piątek
Pelagji m.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Piątek, 11-go lipca o godz. 8-mej „Dzielny wojak Szwejk" — zniżki ważne, wyst. dyr. Czarnowskiego.

Sobota, 12-go lipca o godzinie 8-mej „Dzielny wojak Szwejk" — zniżki ważne — wyst. Dyr. Czarnowskiego.

Niedziela, 13-go lipca o godz. 8-mej „Dzielny wojak Szwejk" — zniżki ważne — wyst. Dyr. Czarnowskiego.

*

TEATR MAŁY.

Sobota, 12-go lipca o godzinie 8-mej „Uśmiech Warszawy" w Teatrze „Morskie Oko".

Niedziela, 13-go lipca o godz. 8-mej „Uśmiech Warszawy" w Teatrze „Morskie Oko".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Miłość Księcia Sergjusza" oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Miłość Murzyńska" i „Auto Pancerne".

CHIMERA: „Związek Podlotków".

COLOSSEUM: „Czterech djabłów". Ponadto nadzwyczajne uzupełnienie.

FATAMORGANA: „Zacna córka szejka".

GRAŻYNA: „Ofiarna noc" oraz „Hipek i Lopek się żenią".

KOPERNIK: „Student" oraz „Mały Zadatek".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Bohaterowie Ognia" oraz „Cohn i Coogan".

MARYSIENKA: „Student" oraz „Mały Zadatek".

OAZA: „Zmartwychwstanie".

PALACE: „Wieczny płomień" (dźwiękowy).

PAN: „Wieczna miłość".

PASAŻ: „Z dnia na dzień" oraz „Bohaterski patrol".

POLONJA: „Dzikuska" (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.

STYLOWY: Choroby weneryczne" i „Jak powstaje człowiek".

UCIECHA: „Kochankowie" — oraz „Trzy Namiętności".

—□—

Wiadomości teatralne.

„Czworo ludzi w czterech ścianach", oto tytuł sensacyjnej cztero-aktowej, społeczno-obyczajowej komedji, pióra Władysława Jastrzębca Zaleskiego, którą odegra dnia 14. i 15. bm., na scenie Teatru Wielkiego, warszawski Studio-Teatr Ireny Solskiej. Główną rolę fry wykona genjalna artystka Irena Solska, a czołową rolę męską, typ gruntownie „dzisiejszego" człowieka, odtworzy Janusz Strachocki, b. reżyser i artysta naszych teatrów. Dekoracje i projekcje sceniczne wykonane według wzorów i pod kierunkiem prof. Wincentego Drabika. Realizację sceniczną przygotował znany dramaturg Michał Orlicz wespół z Ireną Solską. Przedstawienie to poprzedzi bardzo efektowna rewja mód, która będzie przepysznym pokazem naszej wytwórczości krajowej, a równocześnie propagandą samowystarczalności i potęgi produktywnej kraju.

Przygody i awantury „Dzielnego wojaka Szwejka", wśród salw śmiechu i hucznych oklasków przepełnionej widowni, bawią codziennie i rozweselają tych wszystkich, którzy nie szczędzą grosza na godziwą i pełną estetycznych wrażeń rozrywkę. Na przedstawienia Szwejka, które odbywają się codziennie jak dotąd w Teatrze Wielkim, zniżki ważne.

Teatr Mały, po chwilowym zamknięciu, rozpoczyna ponownie swą działalność artystyczną dnia 12. bm., przedstawieniami rewji „Warszawskiego Morskiego Oka". Rewja!... Jazz band!... Tango!... Hawajskie gitary!... Murzyński Foxtrott... Przebojowe piosenki i monologi..., a wszystko w wykonaniu mistrzów rewji Teatru „Morskie Oko", z

CO MOWI NEMO.

Żniwa.

PEŁEN DOJRZAŁYCH KŁOSÓW ŁAN
CHWIEJE SIĘ SENNIE W ZŁOTEM SŁOŃCU,
JAK MORZE PŁYNIE W SREBRZE PIAN,
NIE MYŚLĄC O SWYM BLISKIM KOŃCU.

I NAGLE GDZIEŚ OD STRONY WSI
GROMADA ŻEŃCÓW W POLE KROCZY.
SPŁONĘŁY MAKI BARWĄ KRWI,
BŁAWATY KRYJĄ MODRE OCZY.

BRZĘKNĘŁY SIERPY, PADA KŁOS,
PO ŁANIE NIESIE SIĘ ZATRATA.
TAKI JEST ZBÓŻ DOJRZAŁYCH LOS,
TAKIE JEST TWARDE PRAWO LATA.

I TAKI JEST JUŻ ŻYCIA BIEG
W DOLINACH I NA ISTNIEŃ SZCZYCIE,
ŻE TRZEBA, ABY JEDEN LEGŁ,
BY DRUGI ZACZĄŁ NOWE ŻYCIE.

NA ANIOŁ PAŃSKI ZAGRAŁ DZWON —
ŁEZ ROSĄ ŚCIĘTE POLE SKRYWA.
WSZYSTKO NA ŚWIECIE MA SWÓJ ZGON,
WSZYSTKO NA ŚWIECIE MA CZAS ŻNIWA.

Henrykiem Goldem, Stanisławem Petersburskim, Tadeuszem Faliszewskim i Wolinskim na czele. Afisze i następne komunikaty podadzą bliższe szczegóły tych wielce artystycznych wieczorów. Zwracamy uwagę, że na wszystkie przedstawienia Warszawskiej Rewji będą zniżki nieważne.

—o—

Przed dziesięciu laty.

Lwów, 11 lipca.

10. lipca.

Front południowo wschodni. Stojące na prawem skrzydle naszej 6-tej armji oddziały ukraińskie gen. Pawleńki, zabezpieczają ewakuację Kamieńca. Nasze dywizje 12 i 13-ta osiągnęły nakazaną linję Zbrucza. 18-ta dywizja w rejonie Krzemieńca. 2-ga armja w marszu do rejonu Łucka wśród walk straży tylnych z jazdą nieprzyjacielską. 3-cia armja, w następstwie sforsowania Horynia przez kawalerję nieprzyjacielską i piechotę — w odwrocie na rzekę Styr.

Front północno-wschodni. W 4-tej armji gwałtowne walki na Prypeci, oraz przedmieściu Ptycz. Na prawem skrzydle silne oddziały nieprzyjacielskie atakują wzdłuż szosy Borysów-Mińsk.

I. armja. Szczególnie krwawe walki toczą się na odcinku 17-tej dywizji piechoty, na zachód od Mołodeczna. Nieprzyjaciel dąży za wszelką cenę do opanowania tego węzła. W odwrocie na linję starych okopów niemieckich oddziały I. armji opuściły dzisiaj linję rzeki Wilji.

11. lipca.

Front południ.-wschodni. W 6-tej armji oddziały gen. Pawlenki odpierają skutecznie uporczywe ataki nieprzyjaciela na Kamieniec Podolski. 18 dywizja piechoty odzyskała kontratakiem utracony Krzemieniec, zadając nieprzyjacielowi duże straty.

2-ga i 3-cia armia w odwrocie na rzekę Styr.

Front północno-wschodni. Na Prypeci nieprzyjaciel atakuje przy pomocy statków pancernych. Na północ od tej rzeki zacięte walki, w których szczególnie odznaczył się 35 pułk piechoty i 3 pułk strzelców podhalańskich. Komunikat Naczelnego Dowództwa, z przed lat dziesięciu podkreśla, że niezwykłe trudności terenowe, bagna i rzeki, ogromnie utrudniają marsze i utrzymanie łączności między oddziałami. Miasto Mińsk, po zaciętych i krwawych walkach, zostało w dniu dzisiejszym opuszczone przez oddziały 2-giej dywizji Legjonów.

I. armja wśród walk osiąga linję dawnych okopów niemieckich.

—o—

Wczorajsza pogoda.

Lwów, 11 lipca.

(jp) Do ostatnich dni mieliśmy niestanny okres suchej pogody, obecnie zmieniło się o tyle, że weszliśmy w fazę suchej niepogody. Minęły już kanikularne upały, jasna słoneczność błękitnego nieba, cisza i spokój promiennych dni. Od kilku dni pochłodniało znacznie, firmament pokrywa się nieustannie ołowiem i czernią chmur — zrywają się wietrzne burze, miecące kurzem i zrywające zeschłe, pożółkłe liście z omdlałych drzew, od czasu do czasu jak na szyderczą igraszkę spłyną z nieba rzadkie krople deszczu — i znowu się wypogadza, znowu utrzymuje się złowroga susza. Od lat dziesiątków nie mieliśmy podobnego lata.

—o—

Z miasta.

W rocznicę święta francuskiego. W niedzielę, 13. bm. w dniu uroczystości Narodowego święta francuskiego, odprawione zostanie w tutejszej Bazylice Archikatedralnej obrz. łac. o godz. 9. rano uroczyste nabożeństwo, w którem wezmą udział przedstawiciele władz, urzędów państwowych i placówek zagranicznych.

Ile zużyliśmy wody. Zużycie wody z centralnego wodociągu we Lwowie za czas od 23. do 29. ub. m. przedstawiało się następująco: W poniedziałek 23. ub. m. przy temperaturze najniższej 12.5, a najwyższej 23.6 zużyto 27.411 m. sześc. wody we wtorek 24. ub. m. przy temp. najniższej 13.4 a najwyższej 26 zużyto 28.612 m sześc. wody, w środę 25. ub. m. przy temperaturze najniższej 16.7 a najwyższej 28.8 zużyto 28.612 m. sześc. wody. w czwartek 26. ub. m. przy temperaturze najniższej 17.1 a najwyższej 24.2 zużyto 27.902 m. sześc. wody, w piątek, 27. ub. m. przy temperaturze najniższej 16.7 a najwyższej 29.4 zużyto 30.130 m. sześc. wody, w sobotę 28. ub. m. przy temperaturze najniższej 18.3 a najwyższej 27 zużyto 29.305 m. sześc. wody, w niedzielę 29. ub. m. przy temperaturze najniższej 16.7 a najwyższej 22.4 zużyto 24.279 m. sześc. wody.

—o—

Kronika policyjna.

Cherchez la femme. W związku z notatką naszą zamieszczoną onegdaj pod powyższym tytułem, prosi nas Klub maszynistów kolei państwowych we Lwowie o stwierdzenie, że p. Willman nie jest emerytowanym maszynistą kolejowym, natomiast jest em. lakiernikiem P. K. P. — Pan Adam Willmann, urzędnik Komitetu Wojew. LOPP. prosi nas o stwierdzenie, że ani jego samego, ani kogokolwiek z jego rodziny z biorącym udział w onegdajszej awanturze Willmanem, czy też jego żoną, nie łączą żadne związki pokrewieństwa, powinowactwa lub nawet znajomości.

(:) **Włamania i kradzieże.** Karolina Marguliec zamieszkała przy ul. Głowińskiego 8, doniosła policji, że wczoraj między godziną 10-tą a 17-tą nieznani sprawcy po uprzednim wycięciu otworu w drzwiach dostali się do wnętrza jej mieszkania, skąd skradli jej bieliznę i biżuterję wartości 1100 zł. — Ci sami złodzieje włamali się również do mieszkania jej sąsiadki Anny Schor i skradli naczynie stołowe oraz inne rzeczy wartości 1520 zł. — Simon Kelman, zamieszkały przy ul. Marcina 26, doniósł policji, że jakiś nieznany sprawca skradł mu z wozu stojącego na ul. Słonecznej walizę zawierającą bieliznę oraz garderobę damską wartości około 1000 zł.

(:) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych odstawiono wczoraj Marję Jambenko, karaną i notowaną, która wraz z jeszcze jakimś nieznanym osobnikiem usiłowała w celach kradzieży dostać się przez okno do mieszkania Seweryna Deca, zamieszkałego przy Drodze Lubieńskiej. Przypadkiem przechodzący tamtędy patrol policyjny ujął złodziejkę. Towarzysz jej zdołał zbiec. — Michała Michaliszyna bez zajęcia, zamieszkałego przy ul. Zamarstynowskiej 32, za kradzież 3 litrów śmietany na szkodę Kalazryny Oleszko. — Abisza Blanka za usiłowaną kradzież zegarka wartości 10 zł. na szkodę Artura Lipstera. — Antoniego Hutnika za kradzież 30 bułek. — Emila Szakalskiego, lat 41, zamieszkałego w Kleparowie, poszukiwanego przez tutejszy Wydział Śledczy. — Srokowskiego Teofila zamieszkałego w Jałowcu oraz Wojciecha Kozłowskiego zamieszkałego w Zamarstynowie za gwałt publiczny dokonany na osobie funkcjonarjusza P. P.

(:) **Umysłowo chory uciekł z Zakładu kulparkowskiego.** P. Mroczkowska, zamieszkała w Stanisławowie, doniosła policji, że mąż jej Jan, umysłowo chory, przebywający już od dłuższego czasu w Zakładzie kulparkowskim, zbiegł stamtąd i ukrywa się gdzieś we Lwowie.

(:) **List zaginął w drodze.** Anna Nieckarz, zamieszkała przy ul. Japońskiej 3, doniosła policji, że mąż jej, Kazimierz jeszcze 4 bm. wysłał listem zwykłym weksel in bianko do Brzeżan i list wraz z wekslem zaginął.

(:) **Aresztowani za jazdę na gapę.** Od czasu do czasu organa kolejowe przy asyście Policji Państwowej urządzają wielkie obławy na t. zw. „gapiarzy" to znaczy pasażerów, jadących bez biletu. Zwykle takie obławy kończą się aresztowaniem całego szeregu osób, które zostają dotkliwie ukarane przez sądy. tak, że w konsekwencji wcale im się nie opłaca jazda bez biletu. Wczoraj na stacji kolejowej Lwów—Kleparów przeprowadzono nagłą kontrolę biletów. Szereg pasażerów, widząc, co się święci, zdołał uciec. Pokaźną jednak ilość złapano. M. i. przytrzymali zostali: Mikołaj Łypka i Mikołaj Łuchta z Zaszkowa pow. Lwów, Paweł Medlika, zamieszkały w Borkach Dominikańskich, Jan Siarkowski zamieszkały w Rzęśnie Ruskiej, Adam Sojka zamieszkały we Lwowie, przy ul. Akademickiej 28, Józef Mann, zamieszkały w Mierzwicy, Jan Kratz oraz Wasyl Kalitowski, zamieszkała w Laszym Polotku. Przytrzymanych po stwierdzeniu tożsamości osoby i spisaniu doniesienia pozostawiono na wolnej stopie.

(:) **Skradziono koło autobusu.** Policja przytrzymała wczoraj Józefa Komarnickiego, lat 23, szofera, obecnie bez zajęcia, Kazimierza Karana, szofera zajętego u Marji Boborowej przy ul. Ekackiej 21 Rolta Witryjola, lat 30, właściciela autobusu, zamieszkałego w Brzeżanach oraz Bernarda Holendra, lat 25, zamieszk. w Brzeżanach, wszystkich za kradzież wzgl. uczestnictwo w kradzieży. Mianowicie Komarnicki za namową Karana w nocy z dnia 7 na 8-go skradł

na szkodę Boberowej kompletne koło od autobusu wartości 500 zł. Obaj złodzieje sprzedali następnie skradzione koło Witryjołowi i Holendrowi, u których prawowity właściciel rozpoznał swą własność. Całą czwórkę odstawiono do więzienia.

(!) **Potrącony przez motocykl.** P. Jakób Hauptman, zamieszkały przy ul. Lenartowicza 5 doznał wczoraj niemiłej przygody. Gdy przechodził przez jezdnię ul. Żulinskiego, najechał na niego motocykl, który potrąciwszy go, szybko uciekł. P. Hauptman doznał lekkich uszkodzeń, pozatem zniszczyło mu się ubranie wartości około 100 zł. Mimo szybkiej ucieczki motocyklisty zapamiętał sobie poszkodowany nr. Lw. 7940 i wygotował na motocyklistę doniesienie do policji.

—□—

Odpowiedzi Redakcji.

WPan Antoni Feit we Lwowie. Proszę czekać cierpliwie ukończenia druku listy. W każdym razie reklamację przyjęliśmy do wiadomości.

—□—

—o—

Zapalczywy pomocnik krawiecki.

Lwów, 11 lipca.

(!) Pan Izrael Huter dwojga nazwisk Feuer, lat 20, pomocnik krawiecki, zamieszkały przy ul. Berka Josielowicza 1, jest człowiekiem gorącego temperamentu. Czując urazę do p. Benjamina Kozinera, właściciela owocarni przy ul. Zyblikiewicza 34, **wytłukł mu wczoraj kamieniem szybę wystawową, wartości około 700 zł.** — Przestraszony p. Koziner pobiegł czem prędzej na policję i wygotował doniesienie na zapalczywego p. Feuera.

—o—

Strzał przez drzwi.

Lwów, 11. lipca.

(!) **Hryńko Pozdywa,** robotnik folwarczny, zamieszkały w Ożemli (pow. Jaworów) ma jakiegoś **niebezpiecznego wroga,** który czyha na jego życie. Bowiem wczoraj późnym wieczorem, w czasie kiedy Hryńko leżał już w łóżku, **nieznany sprawca strzelił z karabinu przez drzwi do jego mieszkania.** Wystrzelona kula przebiła drzwi i **spadła tuż koło łóżka Pozdywy, na szczęście nie raniąc go.** Przestraszony robotnik zaalarmował natychmiast posterunek policyjny, który wdrożył dochodzenia.

—o—

Pożar w Krzywczycach.

Lwów, 11 lipca.

(!) Wczoraj w godzinach popołudniowych **zaalarmowano straż pożarną, że w Krzywczycach pali się dom.** Przybyła na miejsce straż przystąpiła natychmiast do ugaszenia pożaru, powstałego w willi **Jerzego Getlera,** w której płonął dach i sufity. Na szczęście w pobliżu znajduje się staw, wobec tego motopompy poszły w ruch i **w stosunkowo krótkim czasie zdołano pożar zlokalizować i zabezpieczyć sąsiednie budynki.** Ogień powstał wskutek iskry z komina, od której zapalił się dach, kryty gontami. Szkoda wynosi około 15 tysięcy zł.

Dwie ofiary kawalerskiej jazdy szoferskiej.

ROBOTNIK DOGORYWA W SZPITALU, A KOBIETA NIEZNANEGO NAZWISKA PONIOSŁA ŚMIERĆ.

Lwów, 11. lipca.

(!) Wczoraj o godz. 16-tej auto prowadzone przez szofera Miejskiego Zakładu Czyszczenia Miasta **Franciszka Ciszowskiego, potrąciło na drodze między Hołoskiem a Brzuchowicami 57-letniego robotnika Andrzeja Biszczuka. Biszczuk doznał nadwyrężenia czaszki** i w stanie groźnym odwieziono go do szpitala we Lwowie.

Również z winy szofera została przejechana wczoraj na ul. Żółkiewskiej w Zniesieniu **kobieta nieustalonego nazwiska.** Nieostrożnego szofera, którym okazał się **Franciszek Sawicki,** aresztowano.

Po 30 latach odzyskał wzrok

KTÓRY STRACIŁ W CZASIE PODRÓŻY POŚLUBNEJ.

Lwów, 11 lipca.

Niejaki p. **Fish** z Nowego Jorku odzyskał w tych dniach wzrok **po trzydziestu z górą latach zupełnej ślepoty.** Na wiosnę 1899 roku, **podczas podróży poślubnej,** uderzony został w oczy oderwaną od drzewa gałęzią i to spowodowało **zupełną utratę wzroku.** W ciągu pierwszych lat swojego nieszczęścia wydał Fish **pięćdziesiąt tysięcy dolarów na daremne usiłowanie odzyskania wzroku,** ale najznakomitsi specjaliści świata, których porady zasięgał, nie mogli mu nic pomóc. Wreszcie, widząc daremność wszystkich zabiegów, dał Fish za wygraną i, poddawszy się swojemu losowi **postarał się urządzić sobie życie jaknajlepiej.**

Z natury bardzo czynny, rozporządzający odpowiedniemi środkami, **założył szkołę handlową,** która wielkie miała powodzenie i, pomimo swojej ślepoty, **był zawsze czynny i dobrze usposobiony.** Jednego wieczoru, podczas kiedy żona czytała mu gazety, pan Fish nagle, powiedziawszy oczami do koła pokoju, zawołał: **„Stało się coś dziwnego. Zdaje mi się, że widzę!"** Tak było w rzeczywistości. W jednym niespodziewanym momencie **odzyskał wzrok.**

Kiedy wiadomość o tem cudownem, niespodziewanym odzyskaniu wzroku po trzydziestu latach ślepoty **rozeszła się po Nowym Jorku,** zbiegli się do domu p. Fisha **liczni dziennikarze,** celem dokonania wywiadów, nadewszystko w celu dowiedzenia się, **jakiego rodzaju wrażeń doznał na widok nowego świata?**

— Czuje się pan bardzo szczęśliwym? — brzmiało pierwsze pytanie.

— Może będę nim w przyszłości. Na razie czuję się nadewszystko **oszołomionym.** Kiedy po raz pierwszy wyszedłem na ulicę i ujrzałem pędzące we wszystkie strony samochody, **byłem tem wprost zdruzgotany.** Wszystko wogóle, co odnajduję dokoła siebie, jest **odmienne od tego, jak to sobie wyobrażałem.** Stroje kobiet pozostały w mojej pamięci tem, czem były przed trzydziestu laty, **wcięte w pasie, powłóczyste. Mężczyźni nosili wąsy i bokobrody,** a ich obecny wygląd jest zupełnie inny. Wszyscy wydają mi się aktorami, albo duchownymi. Najbardziej wszelako zaskoczył mnie **widok mojej żony,** którą zapamiętałem taką, jaką była przed trzydziestu i jednym rokiem. Niemniej dziwnego uczucia doznaję na widok przyjaciół, których poznałem dopiero po mojem oślepnięciu. Chcąc ich rozpoznać, muszę zamykać oczy i skupić uwagę moją na brzmienie ich głosu.

ZE SPORTU.

Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej.

Lwów, 11. lipca.

Sekcja strzelecka Lechji organizuje w **niedzielę o 8-mej rano** na strzelnicy na Kleparowie **zawody strzeleckie w broni małokalibrowej** indywidualne i zespołowe dla pań i panów. Udział w zawodach dostępny jest dla członków wszystkich klubów sportowych, oraz nie stowarzyszonych. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Lechji, ul. Rutowskiego 23. w czasie od 19—21.

Wisła czy Czarni?

Lwów, 11. lipca.

Oto pytanie, które sobie stawiają sportowcy lwowscy przed niedzielnemi **zawodami,** które odbędą się we Lwowie jako **ostatnie zawody ligowe pierwszej kolejki na boisku Czarnych o godz. 5.30 popołudniu.**

Która z drużyn zwycięży **trudno przewidzieć,** ponieważ w piłce nożnej, oprócz umiejętności gry niepoślednią rolę odgrywa **ambicja i szczęście.** Każde zawody **można wygrać, źle grając i** vice-versa.

Celem uniknięcia natłoku przy kasach należy zaopatrzyć się w bilety **po znacznie zniżonych cenach,** które można nabyć w przedsprzedaży w Aptece dr. Stenzla przy placu Marjackim, względnie w F-mie Koniewicz przy ul. Batorego 12.

Mecz tennisowy LKT-KT 24

Lwów, 11. lipca.

W sobotę o godz. **4-tej popoł.** rozpoczyna się na kortach LKT. **międzyklubowy turniej tennisowy pomiędzy LKT a KT 24.** Spotkanie dwu czołowych drużyn tennisowych Lwowa wzbudzić musi wielkie **zainteresowanie,** tembardziej, że w ostatnich czasach walka konkurencyjna **wzmogła się bardzo silnie.** KT 24 poczynił tak wielkie postępy, że zaczyna zagrażać **hegemonji,** jaką dzierżył dotychczas bezapelacyjnie **klub** przy ul **Pełczyńskiej.** Nie znając składu drużyn trudno omówić szanse, tembardziej, że nie wiemy, czy **Kolca I. startuje** w barwach LKT z którego zgłosił pod wrażeniem dyskwalifikacji wystąpienie.

Walki zapowiadają się w każdym razie bardzo ciekawie, to też spodziewać się należy, że trybuna LKT zapełni się w sobotę i w niedzielę (początek 10 rano) po brzegi.

UKRAINA—POGOŃ I. B.

Lwów, 11. lipca.

W niedzielę o godz. **16-tej** odbędą się na boisku Pogoni **zawody o mistrzostwo klasy A. między Ukrainą a Pogonią I B.** Ze względu na to, że Pogoń pierwsze **spotkanie wygrała liczyć** się należy ze strony Ukrainy **z ambitną grą.** Zawody powyższe poprzedzi spotkanie **Hasmonea II.—Ukraina II.**

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 10. lipca.

Ruch średni. Kupowano 8 proc. Tow. Kred 33 letni, listy 4 proc. Tow. Kred. Ziemskiego, dalej akcje Banku Polsk. i poż. inwestycyjną przy kursach ustalonych.

Tendencja silniejsza, usposobienie żywsze.

Obroty giełdowe.

Lwów, 10. lipca

Inwestycyjna 110.50, 111, 4 proc. Tow. Kred. Ziems. 47.50, 8 proc. dol T. K. Z 33 letnie 79—80 proc. Bank Polski 168—169.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 10. lipca

Otręby żytnie i pszenne poszukiwane awansowały w cenie.

Dla pszenicy i owsa większe zainteresowanie.

Mąka żytnia w cenie zniżkuje

Tendencja naogół utrzymana.

Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 10. lipca. (PAT) 5 proc. pożyczka dolarowa 61 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i 3 czwarte. 8 pr. Listy z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy z. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje B. G. Kraj. 94, te same 7 proc 83 i ćw.

Waluty i dewizy: Dolary 8.87, Gdańsk 172.89, Holandja 357.65, Kopenhaga 238.20, Londyn 43.25 i ćw., Nowy Jork 8.88.4, Oslo 238.20, Paryż 34.33, Praga 26.39, Nowy Jork telegr. 8.89.6, Szwajcarja 172.73, Sztokholm 238.95, Wiedeń 125.59, Włochy 46.58, Berlin 212.65.

Warszawa 10. lipca. (PAT) Bank Dyskontowy 117, Bank Polski 168, Spiess 78, Lilpop 25, Starachowice 15 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 10. lipca (PAT) Amerykańskie 704.80, Niemieckie 163. 33, Włoskie 37.21, Czeskie 20.94 3/8, Węgierskie 123.70, Bank Hipoteczny Lwów 60, Landerbank 25, Karpaty 3.03, Galiz. Montanwerke 11.02.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 10. lipca (PAT) Paryż 20.25 i ćw. Londyn 25.04 i ćw. Nowy Jork 5.1480 Bruksela 71.90 Włochy 26.95 i pół Hiszpanja 60 i pół Amsterdam 206.95 Berlin 1012.77 i pół Wiedeń 72.67 Sztokholm 138.30 Oslo 137.90 Kopenhaga 137.90 Sofja 3.74 Praga 15.27 Warszawa 57. 70 Budapeszt 90.17 i pół Białogród 9.12 i pół Ateny 6.67 Konstantynopol 2.44 Bukareszt 3.06 Helsingfors 3.95 Buenos Aires 185 i pół.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 10. lipca (PAT) Nowy Jork 486.42, Paryż 123.66 Berlin 20.39 i 3 ósme, Montreal 486 i 5 szesnast., Hiszpanja 41.41, Amsterdam 12.09 i 7 ósm. Bruksela 34.82 i 15 szesnast. Włochy 92.91 Szwajcarja 25.03 i pół Kopenhaga 18.16 Sztokholm 18.10 i ćw. Oslo 18.16 Helsingfors 193.321 Budapeszt 27.80 Belgrad 274.75 Sofja 670 i pół Rumunja 816 Wiedeń 34.46 Warszawa 43.40.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 10. lipca. (PAT) Londyn 123.66 Nowy Jork 25.42 i pół Bruksela 355 Hiszpanja 299 i pół Włochy 133.15 Szwajcarja 493 i pół Kopenhaga 681 Amsterdam 1022 Oslo 681 Sztokholm 683 i ćw. Praga 75 i pół Rumunja 15.15 Wiedeń 369 Berlin 606 i pół.

OBROTY [illegible]

Lwów, 10. lipca.

Tendencja lekko zwyżkowa. Srebro w dalszym ciągu spada w cenie.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.75—8.89.25, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.72.50, funty 43.40—43.70, czerwieńce 11.00—12.00, leje 0.05.00—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.20—36.60, 20 fr. 34.20—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.42.90—0.48.00 5 koron austr. 2.40.00—2.50.00, floreny 1.20.00—1.25.00, ruble 1.90—2.00, kopiejki 0.95—1.00.

Czwarta lista uczestników

Konkursu Letniego „Gazety Porannej“.

Lwów, 11. lipca.

1081 Teodor Jagiełłowicz Podwołoczyska, 1082 Franciszek Gałecki Podwołoczyska, 1083 Michał Ganek Stanisławów, 1084 Izak Rosenthal Lwów, 1085 Andrzej Matusz Bóbrka, 1086 Kazimierz Bala Bóbrka, 1087 Jan Bryk Lwów, 1088 Anna Prycko Lwów, 1089 Anna Fischerówna Koropatniki, 1090 Albert Bibring Stanisławów, 1091 Jan Stojałowski Tyśmienica, 1092 H. Zank Lwów, 1093 Natalja Weismanówna Lwów, 1094 Hieronim Polański Drohobycz. 1095 Mieczysław Stankiewicz Stryj, 1096 Anna Bieńkowska Stanisławów, 1097 Malwina Weinsteinówna Kołomyja, 1098 Bogumiła Neumanowa Lwów, 1099 Florjan Perepeczko Lwów, 1100 Michał St. Sycz Lwów.

1101 Jadwiga Woleńska Lwów, 1102 Marja Zegasławska Dolina, 1103 Jan Węgiel Sambor, 1104 Rafał Wołoszyński Lwów, 1105 Bola Entnerówna Lwów, 1106 Jan Borkowski Sambor, 1107 Wiktor Wierzbicki Sambor, 1108 Grzegorz Chomin Lwów, 1109 Otton Polz Jarosław, 1110 Anna Szwed Stary Sambor, 1111 K. Rodowiczówna Stary Sambor, 1112 Bronisława Stronerowa Stary Sambor, 1113 Franciszek Limbach Janów, 1114 Tadeusz Rellis Lwów, 1115 Zarząd dóbr Kołokolin, 1116 Paulina Zborucka Stryj, 1117 Maks Czaczkes Tarnopol, 1118 Janina Kotelakówna Stryj, 1119 Klara Dornstrauch Drohobycz, 1120 Aleksander Chołyniec Stryj.

1121 Bronisław Kamiński Sambor, 1122 Lota Lempertowa Skole, 1123 Dymitr Marszewski Lwów, 1124 Mieczysław Mielewski Lewandówka, 1125 Jadwiga Scheffnerowa Sambor, 1126 Stanisław Tkacz Czortków, 1127 August Zgoda Czortków, 1128 Zofja Helena Lechowiczowa Czortków, 1129 Marja Mielnikowa Niżniów, 1130 Edmund Znamirowski Chodorów, 1131 Godel Feldschuh Buczacz, 1132 Posterunek P. P. w Buczaczu, 1133 Salomea Holiczer Złoczów, 1134 Stanisław Hortyński Lwów, 1135 Marjan Tarczyński Lwów, 1136 Ewa Wolfstalowa Lwów, 1137 Wiera Maksymowiczówna Lwów, 1138 Marja Zubikowa Tarnopol, 1139 Wincenty Gajda Tarnopol. 1140 Franciszek Tysmarzewski Tarnopol.

1141 H. Nadel Janów, 1142 M. Ryndziak Lwów, 1143 Józefa Victorini Stanisławów, 1144 Adam Szotapski Sokal, 1145 Marja Saikowa Sokal, 1146 Bronisław Szymonowicz Uhrynów, 1147 Michał Smiszkiewicz Bursztyn, 1148 Józef Moździerz Stryj, 1149 Maks Reich Podhajce, 1150 Antoni Hubert Brody, 1151 Marja Batschowa Radziwiłłów, 1152 Felicja Brenel Lwów, 1153 Nadzór Telegrafu Kamionka Strum., 1154 Kazimiera Jaworska Stanisławów, 1155 Aleksandra Kalinkówna Mikołajów, 1156 Anna Jawdykowa Mikołajów, 1157 Tadeusz Fedorowicz Mikołajów, 1158 Joanna Laidlerówna Bolechów, 1159 Bronisław Misiński Stanisławów, 1160 Roman Gasiciel Krechowice.

1161 Zofja Martynowiczowa Przemyśl, 1162 Józef Kiełt Przemyśl, 1163 Leszek Ciążyński Przemyśl, 1164 Anna Szerlag Lwów, 1165 W. Kaśków Stanisławów, 1166 Eugenjusz Domański Stanisławów, 1167 Emil Żukowski Śniatyn, 1168 Marjan Bobek Lwów, 1169 Jadwiga Malska Lwów, 1170 Julja Deriakowa Lwów, 1171 Janina Łozowianka Stanisławów, 1172 Helena Brunarska Rohatyn, 1173 Rozalja Staszyńska Delatyn, 1174 Karol St. Fiałkowski Lwów, 1175 Eugenjusz Liebhardt Delatyn, 1176 Jadwiga Dolańska Dąbrówka Starzyńska, 1177 Marja Zwanięcka Lwów, 1178 Dr. Leon Weichrauch Tyśmienica, 1179 Franciszek Tara Bolechów, 1180 Elza Rublowa Lwów.

1181 Marja Kulczycka Czortków, 1182 Inż. K. Stiwer Lwów, 1183 Julja Oleśnicka Złoczów, 1184 Ewa Seidenówna Złoczów, 1185 Helena Kulczycka Złoczów, 1186 Emilja Czajkowska Lwów, 1187 Zdzisław Kudewicz Lwów, 1188 Gustaw Huber Lwów, 1189 Kazimierz Perucki Lwów, 1190 Alfred Köhler Kałusz, 1191 Marja Łukaszewska Kałusz, 1192 Adolf Weksler Lwów, 1193 Dyr. Józef Wróblewski Lwów, 1194 Maks Moszkowicz Lwów, 1195 Władysław Sidor Borysław, 1196 Piotr Wiliński Limanowa, 1197 Antoni Srtug Chodorów, 1198 Teresa Glidziuk Stanisławów, 1199 Ernest Bunter Bohorodczany, 1200 Józef Woliński Stanisławów.

1201 W. Leżan Przemyśl, 1202 Józef Sochan Wolanka, 1203 August Guszkowski Podhajce. 1204 Feliks Silberbach Stanisławów, 1205 Katarzyna Schärer Stanisławów, 1206 Irena Lewicka Złoczów, 1207 Anna Kokusch Brody, 1208 Janina Zielonczanka Lwów, 1209 Franciszek Haschka Lwów, 1210 Marja Pilickiewiczowa Lwów, 1211 Samuel Reichman Horodenka, 1212 Eugenja Kowarzekowa Kołomyja, 1213 Helena Kisielewska Delatyńce, 1214 Amalja Streicher Delatyn, 1215 Felicjan Jaworski Janow, 1216 Władysław Cz. Piotrowski Janów, 1217 Marjan Mossur Stanisławów, 1218 Karol Adamowicz Stanisławów, 1219 Emil Kaiser Stanisławów, 1220 Zygmunt Tarkowski Drohobycz.

1221 Zofja Ochowiczowa Borysław, 1222 Jadwiga Pstrakówna Kołomyja, 1223 Halina Breitmeier Jarosław, 1224 Bronisława Vertówna Przemyśl, 1225 Jan Ptak Słoboda Bolechowska, 1226 Andrzej Baryła Bitków Nowy, 1227 Edmund Warta Suchrów, 1228 Józefa Komarnicka Radelicze, 1229 Helena Telichowska Żurawno, 1230 Marja Mierosławska Lwów, 1231 Jadwiga Maziarzowa Lwów, 1232 Ernestyna Goldman Lwów, 1233 Jan Kaczmarczyk Lwów, 1234 Zbigniew Domesławski Krzyczynie, 1235 Michalina Lukeschówna Soposzyn, 1236 Stefan Kieszkowski Lwów, 1237 Franciszek Reihardt Lwów, 1238 Walenty Brześkowiak Założce, 1239 Ahafja Pelech Złoczów, 1240 Emilja Antoniakowa Złoczów.

1241 Georg Tennenbaum Złoczów, 1242 Janina Forst Lwów, 1243 Helena Sobieska Jarosław. 1244 Stefan Smelana Przemyślany, 1245 Salo Sekler Przemyślany, 1246 Kazimierz Utrat Dunajów, 1247 D. S. Hayder Poruczyn, 1248 Zofja Zielska Lwów, 1249 Walerja Kuuda Lwów, 1250 Marja Presser Kołomyja, 1251 Paulina Eckertowa Przemyśl, 1252 I. Kruczek Przemyśl, 1253 Roman Śliwoń Przemyśl, 1254 Karol Połeziak Przemyśl, 1255 Zofja Laurowiczówna Stryj, 1256 Marja Moszoro Stryj, 1257 Helena Dziedzicowa Lwów, 1258 Kazimierz Lipart Lwów, 1259 Posterunek P. P. w Synowódzku Wyżnem, 1260 Marja Zborowska Stanisławów.

1261 Zofja Waligórska Lwów, 1262 Stefanja Skrętowicz Halicz, 1263 Józefa Koronowiczowa Lwów, 1264 Marja Szumilak Lwów, 1265 Stefanja Szapajkowa Zamarstynów, 1266 Karol Hoch Lwów, 1267 Dr. Leon Monderer Winniki, 1268 Emilja Fleischerówna Lwów, 1269 Marja Agopsowicz Lwów, 1270 D. Hausnerówna Lwów, 1271 Zofja Brodowicz Lwów, 1272 Anna Sorokowa Lwów, 1273 Michał Łotoczyński Borszczów, 1274 Janina Segda Lwów, 1275 Kazimierz Czaporowski Chodorów, 1276 Władysława Łysiakowa Lwów, 1277 Władysław Niżnik Lwów, 1278 Szyja Rubensaft Jarosław, 1279 Tadeusz Rosenwein Działoszyce, 1280 Wiktorja Szałajdewiczowa Przemyśl.

1281 A. Szumański Przemyśl, 1282 Eugenja Dudówna Przemyśl, 1283 Henryk Felsen Przemyśl, 1284 Rozalja Sonenstrahl Husaków, 1285 Janina Rolle Lwów, 1286 Julja Krawiecka Przemyśl, 1287 Markus Fidler Cieszanów, 1288 Marja Jezierkowska Żółkiew, 1289 Olga Jankiewiczowa Macoszyn, 1290 Janina Greczyło Mosty Wielkie, 1291 Adam Szczerba Mosty Wielkie, 1292 Tycha Sośnicka Lwów, 1293 Marjan Szulc Lwów, 1294 Stanisław Kossowski Lwów, 1295 Edward Borycki Lwów, 1296 Regina Mrozowiecka Lwów, 1297 Franciszka Orłowska Lwów, 1298 Józef Chlibowicki Lwów 1299 Joanna Pelechówna Lwów. 1300 Stefanja Wróblewska Łańcut.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWEJ.
Piątek dnia 11. lipca 1930.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05-13.00 Koncert płyt gramofonowych Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. 13.00-17.35 Przerwa. 17.35 Transmisja z Warszawy: „O stosunkach majątkowych między małżonkami“, opowie adw. Stanisław Peszyński, 18.00 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Koncert orkiestry kina „Stylowego“ pod dyr. J. Wolskiego: 1. Fr. Suppe: Uwertura do op. „Dama pikowa“. 2. F. Wolter. Walc. 3. A. W. Ketelbey: Żałosna melodja (Melodje plaintiv), 4. Otto Kockert: Intermezzo „Miłostka“, 5. Con Conrad, Sidney, D. Nitchel: Breakaway fokstrot. 6. E. Kalman: potpourri na temat z operetki „Wieszczka karnawału“. 7. Szulc: Celebre melodie „La reute est belle“, 8. W. Rosen: Utwór charakterystyczny „Na herbatce u laleczek“, 9. P. Lincke: „Lincke-Winke“, fantazja taneczna. 19.00 „Skrzynka pocztowa“, omówi p. Leonard Nowakowski. 19.20 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. Sygnał czasu 20.00 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja koncertu muzyki rosyjskiej z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej, Tadeusz Mazurkiewicz (dyr) i Leopold Dworakowski (skrz.). I. 1. P. Czajkowski: Uwertura „Wojewoda“, 2. A. Głazunów. Koncert skrzypcowy. II. 3. W. Kalinników: Symfonja g-moll, a) Allegro moderato, b) Andante commodamente, c) Allegro non troppo, d) Allegro moderato, 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Słońce i myśli“ wygłosi p. Dr. med. Jerzy Szpakowski. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

LIPSK 16.30 Popołudnie Mendelssohna. 21.30 Koncert chóru Madrygałowego, **LONDYN** 22.40 Koncert symf. w wyk. Narod. Ork. Wallijskiej. **KRÓLEWIEC** 21.15 „Elfenraub“, melodramat fantastyczny dla radja. **BRATISŁAWA** 17.20 Koncert solistów, **GLIWICE** 20.30 „Wachlarz lady Windermere“ komedja Oscara Wilde'a, **FRANKFURT** 20.30 „Ciekawostki muzyczne, **BUKARESZT** 20.00 Koncert symf. **BERN** 20.30 Wesoły wieczór, **BERLIN** 19.35 Jazz fortepianowy, 21.00 Kwartety smyczkowe, **MOTALA** 19.15 Koncert z Wystawy, **RZYM** 17.30 Komedja i koncert symf. 21.02 „Bachus w Toskanji“, operetka Renata Brogi'ego. **LANGENBERG** 21.00 „Błazen z motyką“ słuch. **PRAGA** 17.00 Koncert kam. 20.00 Recit. wok. Heddy Grabowej. **MEDJOLAN** 20.40 Koncert symf. **WIEDEŃ** 16.30 Akademja muzyczna. 20.05 Konc. mandolinistów, 21.05 „Wieczór pieśni“. **BUDAPESZT** 17.30 Koncert ork. wojsk. 19.00 Arje węgierskie, 19.30 Soliści 20.10 Wesoły wieczór. **PARYŻ** 22.30 „Walkirja“, opera Wagnera (akt 3-ci).

Miłosierdziu Czytelników naszych polecamy wdowę po rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa“.

PANNA z maturą gimn. poszukuje posady jako praktykantka w aptece lub za towarzyszkę w lepszym domu. Zgłoszenia G. Z. Podhajce. 6408-3

BYŁY dyrektor bardzo poważnego przedsiębiorstwa, z akad. wykształceniem da 100 i więcej dolarów za pomoc w uzyskaniu stałej posady reprezentacyjnej w wskazanem miejscu. Zgłoszenia Administracja sub „Zdolny organizator". 6420-3

POSADY WOLNE

PRAKTYKANT z ukończoną 4-ta klasą gimnazjalną zostanie przyjęty do drogerji P. Mikolascha i Ski. 6378-3

SZUKAM na jednomiesięczne zastępstwo od zaraz mundantki adwokackiej. Zgłoszenia kancelarja 3-go Maja 25. od 11—12. 6423

MIESZKANIA i SKLEPY

GARAŻE komfortowe natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Szeptyckich 28 (telefon 17—65). 6384-2

ZARAZ wynajmę pokój duży, ładnie umeblowany dla pań. Sykstuska 22. III. p., winda. Bliższe warunki na miejscu między 12—4 godziną. 6361-3

POKÓJ ładny frontowy, słoneczny, umeblowany dla Pań do wynajęcia, Staszica 7. II. p. 6331-4

POSZUKUJĘ zaraz lub od 1-go października 5—7 pokoi z pełnym komfortem w śródmieściu. Czynsz roczny z góry. Zgłoszenia listowne pod „Dyrektor" do administracji „Gazety Porannej". 6139-6

NA BIURO. Dwa pokoje, przedpokój, telefon. za czynszem miesięcznym do odnajęcia. Sapiehy 9, drugie piętro na lewo. 6127-3

POSZUKUJĘ mieszkanie 4 pokoje, kompletnie luksusowo umeblowane, pełny komfort, zdrowa dzielnica, możliwie ogród. Zgłoszenia pod „Mieszkanie", Biuro Ogłoszeń, Legjonów 1. 6438-2

KUPNO SPRZEDAŻ

ZACIERNI gorzelnianej, żelaznej, z wężownicą, średnicy około półtrzecia metrów, używanej w dobrym stanie, poszukuje Zarząd dóbr Werchrata, powiat Rawa Ruska. 6363-3

MALINY, porzeczki, sprzedaje szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. Codziennie od godz. 16 do 18 w wyjątkiem świąt i niedziel. 6355 6

Humor.



NIEPOROZUMIENIE.

— To niesłychane! Prosił pan o 24 godzin urlopu, aby pojechać na pogrzeb ciotki i stracił pan tam cztery dni.

— Ależ, panie szefie, to nieporozumienie! Liczyłem tak: 6 godzin urzędowania dziennie razy 4, to razem 24 godzin..

Od dnia 10 lipca do dnia 27 lipca 1930 r.

WIELKA OKAZYJNA WYSPRZEDAŻ

pończoch i skarpetek

fabryki

ŻYRARDÓW

TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH SPÓŁKA AKCYJNA.

po cenach wyjątkowo niskich!!!

Sprzedaż wyłącznie detaliczna niemnie jednak jak 3 pary!

Od dnia 10. lipca do dnia 27. lipca 1930 r. 6428

Skład fabryczny: LWÓW, Kopernika 4.

BILANS

TOWARZYSTWA HANDLOWO-AJENTUROWEGO, Sp. Akc.
dawniej „Dom Handlowy Herman Meyer",
ODDZIAŁ WE LWOWIE
na 31. grudnia 1929 roku.

Aktywa: Kasa 689.36. Inwentarz 26.756.73. Nieruchomość 997.800.—. Banki 115.498.92. Dłużnicy 803.745.90. Portfel wekslowy 5.811.79. Waluty obce 2.451.90. Akcje 2.000.—. Towary 171.867.85 Sumy przechodnie 8.878.41. Straty 182.632.10. Ogółem — 2.319.492.96.

Pasywa: Kapitał zakładowy 500.000.— Kapitał zasobowy 7.109.46. Specjalna rezerwa 330.974.94. Fundusz amortyzacyjny 40.960.60. Długi hipoteczne 217.060.—. Banki 205.159.04. Akcepty 169.278.19. Wierzyciele 842.184.45. Sumy przechodnie 6.826.27. Ogółem — 2.319.492.96

Rachunek Strat i Zysków:

Winien: Koszty handlowe 387.766.81 Straty na towarach 8.511.95. Różnice kursowe 2.872.53. Ogółem — 399.151.29.

Ma: Zyski na towarach na rachunek własny 38.240.98. Prowizje od reprezentowanych firm i przy sprzedaży komisowej 178.278.21. Straty 182.632.10. Ogółem — 399.151.29. 6416

PRANIE PIERZA uskuteczania **Władysław Weber** Lwów Batorego 2 3) 8

WILLA piętrowa z komfortem wolne mieszkanie, ogród, brama wjazdowa, obok parku Stryjskiego z powodu wyjazdu sprzeda na przystępnych warunkach Firma „Kontrakt" Batorego 36 Telefon 76—46. 6380-5

PIERWSZORZĘDNE urządzenie sklepowe oszklone, nadające się na każdą branżę, a także na aptekę, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia do administracji „Gazety Porannej" pod inżynier I. K. 6138-6

LODOWNIE „Eskimos", lodowniczki „Maya", konserwatory na lody dla cukierników, poleca Rentschner, Legjonów 37. 6018-4

RÓŻNE

NAJPIĘKNIEJSZE modele torebek dam skich wykonuje Barasz, pl. Bernardyński 2. 6413 3

ADAM ŻOŁNIERCZYK unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj. 6393-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę jazdy na nazwisko Stanisław Brożyna, Borysław. 6387-3

MORELE do smażenia, jedzenia 15 zł. w pięciokilowem opakowaniu franko za zaliczką wysyła Owocarnia L. Prinz Zaleszczyki. 6332 5

TANIE obiady znane ze swej jakości poleca jadalnia F. Drabik, Brajerowska 6. parter. 6171-7

ZGUBIONĄ legitymację kolejową wydaną na nazwisko Roman Halkiewicz unieważnia się. 6432

MORELE Zaleszczyckie, najlepszy gatunek 21 zł. Pszczelny miód kuracyjny 20 zł. Pomidory 15 zł. wysyła w 5 kg. koszykach franko za zaliczką S. Falek Zaleszczyki 4. 6392-5

SENSACYJNA NOWOŚĆ. Środek nieszkodliwy odmładzający cały organizm nadszedł do Instytutu Eureka, Lwów, Boutlarda 4. Tamże przez lipiec i sierpień dla Pań pracujących ceny zabiegów zniżone. 6382-3

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnie od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufalki od 45 zł., siatki, poduszki, wkłady, etc. poleca na dwunastomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa, Lwów, Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 5334-30

PARCELA urządzona na skład drzewa i węgla, oraz druga parcela około 300 sążni nadająca się na skład drzewa budowlanego lub tem podobne, przy ul. Janowskiej, do wydzierżawienia. Wiadomość u zawiadowcy Markowskiego, Pełtewna 47 od godz. 1—3. 6150

MORELE Zaleszczyckie światowej sławy pierwsza sorta w 5 kg. koszykach 22 zł. Miód prawdziwy w 5 kg. bańkach 20 zł. Pomidory w 5 kg. koszykach 14 zł. franko za zaliczką wysyła M. Dickman, Owocarnia, Zaleszczyki. 6436 8

„OLLA" PREZERWATYWY ?! Ależ!... „OLLA" przecież znacznie lepsze!

SPÓLNIK z kapitałem do 10 tysięcy złotych poszukiwany do przedsiębiorstwa dobrze procentującego. Listy do „Porannej" pod „Współpraca". 6365-3

POSZUKIWANY przedsiębiorca do rozparcelowania 150 mg. lasu. 230 roli pierwszorzędnej, powiat Sokalski. Gotówka niekonieczna. Zgłoszenia pod „Parcelacja", Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Lwów, Legjonów 1. 6458-3

KOKS

do wszelkich celów

dostarcza po cenach przystępnych

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI

we Lwowie, ul. Gazowa 28

telefon Nr. 4-92 i 43 645)

Najczystszy lipowy

miód pszczeli

tegoroczny, z pasieki na miejscu świeżo młynkowany, eliksir dający zdrowie i siły, do nabycia w cenie 6 zł. za jedno kilowy słoik.

UL. PIASKOWA 15
tel. 66—01. 10

Wytwórnia kapeluszy damskich

„KAPLINA" Rynek 14.

poleca swoje znane wyroby. 6358

RAKIETY

ang. od zł. 13·— piłki tennisowe, tennisówki, piłki nożne, wodne, koszykowe, siatki, buty footballowe, do boksu — poleca najtaniej 98) firma

Malwina Rosenman

Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25
Zlecenia z prowincji odwrotnie.

KARMELKARZ

starszy, doświadczony w większych fabrykach, znający się specjalnie na dobo rowych nadziewanych plastykach, może się zaraz zgłosić pisemnie z podaniem warunków i odpisami świadectw.

„LUKULLUS"
Fabryka Cukrów i Czekolady
BYDGOSZCZ
ul. Poznańska 28. Tel. 1670.
6422 5

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:

SZAJOWSKA MARJA, Jacka 10.
KWAŚNICA E., Jacka 10.
ENGEL MICHAŁ, Ossolińskich 11
NOWICKI MIKOŁAJ, Kraszewskiego 11
LANDESBERG, Polna 20.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykuch 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łanów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.